Nr. 468. Kraków. Sroda 10 Października 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 40 kor. 80 h. | 20 kor. 40 h. | 10 kor. 20 h. | 3 kor. 40 h. |
| z odnoszeniem do domu | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| z dwurazową | 55 „ 20 „ | 27 „ 60 „ | 13 „ 80 „ | 4 „ 60 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| W innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 60 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egz. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumer.

## Nowe przesilenie w Niemczech.

Kraków, 10 października.

Nowe przesilenie niemieckie musiało obudzić żywe zainteresowanie także i u nas, a to ze względu na bezpośredni związek między powodami tego przesilenia a sprawą pokoju. Od dość dawna jest jasnem, że wojna toczy się już tylko o interesy Anglii z jednej a Niemiec z drugiej strony. Inni uczestnicy obu walczących obozów są już tylko mniej lub więcej satelitami, których bieg związany jest z temi dwiema wielkiemi planetami. Inne państwa bowiem już to osiągnęły swoje cele wojenne, już to znalazły się w tem położeniu, że dalsza wojna może je tylko pogorszyć, nigdy polepszyć. Jeżeli wojna mimo to trwa, to dlatego, że Anglia i Niemcy nie zdołały dotąd znaleźć między sobą wyrównania.

Wiele przemawia za tem, że główny kamień obrazy między Anglią a Niemcami stanowi Belgia. Tak przynajmniej można wnosić z głosów poważnych, które dochodzą z Anglii. Ostatnio poważny a niezawisły dziennik „Manchester Guardian" napisał, że gdyby sprawa belgijska była zgodnie z interesami angielskimi załatwiona, to ani Alzacya ani Serbia nie mogłyby stanowić dla Anglii dostatecznego powodu do przedłużania wojny.

Pod wpływem tych głosów, a także na podstawie objektywnego rozważania wielkich interesów angielskich i niemieckich, tudzież wytwarzanej przez nie sytuacyi, uformowało się już dość dawno przekonanie, że klucz do pokoju mają Niemcy. Kluczem tym zaś jest oświadczenie z ich strony, że decydują się ustąpić z Belgii i odbudować całkowitą jej niezależność państwową bez jakichkolwiek na swoją korzyść jej ograniczeń. To też nietylko opinia całego świata, ale także niewątpliwa większość samego narodu niemieckiego, znajdująca swój wyraz polityczny w większości parlamentarnej, oczekują od rządu niemieckiego tego wielkiego słowa co do Belgii, które, zdaniem powszechnem, położy kres straszliwym udrękom wojny.

Oczekiwania te nie spełniają się. Wprawdzie w ostatnich czasach rozchodziły się kilkakrotnie mniej lub więcej autentyczne wiadomości o zamierzonem przez rząd niemiecki oddaniu Belgii, wprawdzie odpowiedź niemiecka papieżowi powołuje się wyraźnie na bezaneksyjną uchwałę parlamentu niemieckiego z dnia 19 lipca, jednak dotąd nie udało się nikomu wydobyć z kanclerza państwa ani jednego wiążącego słowa w sprawie Belgii, czyli, że sprawa mimo wszystko ciągle jeszcze stoi otworem.

Kwestya jest bardzo trudna. Składa się ona z dwóch części, merytorycznej i wewnętrzno-politycznej. Obie oczywiście pozostają w najściślejszej wzajemnej zależności. Belgia jest perłą wszystkich zastawów, które Niemcy zdobyły w tej wojnie. Nawet Moskwa i Petersburg, posiadane przez Niemcy, nie miałyby w tej chwili tak rozstrzygającego dla dalszego biegu wojny i jej końca znaczenia, jak posiadanie przez nie Belgii wraz z jej wybrzeżami. Tu bowiem Niemcy najbardziej zagrażają najżywotniejszym interesom Anglii, wręcz jej bezpieczeństwu terytoryalnemu. Ponieważ zaś interesy Anglii są głównie oryentującemi dla koalicyi w obecnym stadyum wojny, przeto nic dziwnego, że tu na wybrzeżu belgijskiem znajduje się ognisko całego pokojowego problemu.

Ale też ten właśnie fakt, czyni z Belgii najważniejszy dla Niemiec instrument wymuszenia na Anglii odpowiedniego wykupu tego tak drogocennego dla niej zastawu. Ani za Serbię ani za Rumunię, tem mniej za jakiekolwiek terytoryum wydarte Rosyi, Niemcy nie mogą otrzymać tyle i tak ważnych dla siebie ustępstw terytoryalnych, kolonialnych i ogólno-politycznych, jak właśnie za Belgię. Dlatego nie mogą one spieszyć z deklaracyą swego „desinteressement" w Belgii dopóty, dopóki w drodze poufnych rokowań z Anglią nie upewnią się co do wysokości ofiarowanego przez nią wykupu. Ponieważ musi on być z natury rzeczy bardzo skomplikowany i wielki, przeto pogodzenie się co do niego i ostateczne ustalenie jego wielkości nie może pójść ani szybko, ani łatwo. Rokowania, które niewątpliwie toczą się już od jakiegoś czasu w tej mierze, są ciągle przerywane ze strony Anglii nowemi próbami militarnego odebrania Belgii, lub przynajmniej części jej wybrzeża, co oczywiście znacznie uprościłoby kwestyę i cenę wykupu reszty znacznie obniżyło. Próby te nie świadczą o czem innem, jak tylko o tem, że żądania Niemiec muszą być tak wielkie, iż Anglii ciągle jeszcze „kalkuluje się" ponawianie ofenzyw zamiast przyjęcia tych żądań.

Jakkolwiek jest, sprawa znajduje się w toku. Zrozumiała to większość parlamentu niemieckiego i — jak widzimy — bynajmniej nie atakuje kanclerza za jego wstrzemięźliwe milczenie w sprawie Belgii. Toteż gdyby sprawa obracała się tylko w sferze rokowań gabinetowych, powodu bezpośredniego do nowego przesilenia i zatargu między większością parlamentarną a rządem w Niemczech nie możnaby przewidywać.

Tymczasem jednak do tej i tak już niezmiernie trudnej i zawiłej kwestyi przyłącza się nowa, wewnętrzno-polityczna, będąca niejako pochodną pierwszej. Oto na gruncie celów wojennych i kwestyi, czy pokój ma być „zgniły" czy też „honorowy", rozwinęła się w ostatnich czasach szalona agitacya, która, popierana usilnie przez najwpływowsze czynniki w państwie sięgnęła do wojsk frontowych, stwarzające zupełnie niemożliwą sytuacyę wzrastających przeciwieństw między parlamentem a wojskiem. Agitacya ta niewybredna w środkach posługuje się hasłami zaborczości mniej lub więcej bezwzględnej i wytwarza w samych Niemczech atmosferę bardzo niekorzystną do rozumnego rozstrzygnięcia sprawy belgijskiej przedewszystkiem, poza Niemcami zaś wrażenie, że wogóle wszelkie nadzieje na możność dokończenia wojny przez porozumienie z Niemcami są płonne.

Nie może się dziwić temu nikt, kto zna psychologię szowinizmu niemieckiego. Wszystkie te cechy, które u Niemców rażą tak inne narody, są niejako skondenzowane w tej psychologii wszechniemieckiej. Więc niesłychana brutalność, naiwny egocentryzm, okrutna szczerość wobec skazanych przez doktrynę wszechniemiecką na zagładę a przy tem ciasnota i parafiańszczyzna wyobrażeń.

Obficie w te wszystkie zalety wyposażona agitacya stanowi rzeczywiście bardzo poważne niebezpieczeństwo nietylko dla pokoju, lecz dla samych Niemiec. Rozumieją je dokładnie ci Niemcy, którzy wiedzą, że mimo straszliwej siły, którą ich państwo i naród w tej wojnie rozwinęły, opieranie się całemu światu aż do nieskończoności trwać nie może, że nawet mało prawdopodobne zwycięstwo militarne i narzucenie narodom cywilizowanym tego, co wszechniemcy nazywają „niemieckim pokojem", byłoby tylko kontynuacyą wojny pod innemi, może jeszcze zgubniejszemi dla Niemiec postaciami, jak bojkot handlowy, zamknięcie przed niemi targów światowych, zmonopolizowanie surowców zamorskich i t. d.

Przeciw temu to furorowi teutońskiemu wystąpiła ostatnio większość parlamentu niemieckiego, domagając się od kanclerza, aby go nie popierał i uniezależnił swoją politykę od niego. Odpowiedź kanclerza na to żądanie nie wypadła zadowalająco. Dr Michaelis zbył parlament ogólnikami o politycznej wolności urzędników i dobrej woli wszystkich partyj. Wyraźnie jednak nie odciął się od źródeł tej agitacyi przeciw rozumnemu i politycznemu pokojowi, która w ostatnich tygodniach szczególniej szaleje w Niemczech. Będzie to miało z pewnością jeszcze dalsze następstwa wewnętrzno-polityczne. Na usposobienie zaś, w jakiem koalicya ciągle jeszcze przerabia na nowo swoją odpowiedź papieżowi, dobrze nie wpłynie.

## Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 października.

Dzisiaj o godz. 10 przed południem odbędzie się posiedzenie prezydyum Koła polskiego. Po południu odbędzie się ponowna konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów dr Seidlerem.

## Konferencye rządu ze stronnictwami

(Telefonem).

Wiedeń, 10 października.

Wczoraj po południu odbyła się dłuższa konferencya prezydenta ministrów dr Seidlera z przywódcami klubu Słowian południowych posłami Laginią i Korosecem. Przedmiotem obrad były postulaty i życzenia Słowian południowych. Prezydent ministrów przyrzekł uwzględnić gospodarcze życzenia Słowian południowych i zapewnił, że rząd i wobec innych postulatów zajmuje stanowisko życzliwe.

We czwartek odbędzie się posiedzenie klubu Słowian południowych, na którem posłowie Korosec i Laginia zdadzą sprawę z konferencyi z prezydentem ministrów, poczem odbędzie się ponowna konferencya delegatów klubu z dr Seidlerem.

Wiedeń, 10 października.

Prezydent ministrów dr Seidler odbędzie we czwartek konferencyę z prezydyum klubu ukraińskiego.

## Ruch rewolucyjny w marynarce niemieckiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 października

»Der Abend« donosi z Berlina:

Wielkie wrażenie wywołało w parlamencie oświadczenie sekretarza stanu dla marynarki, Capellego, **że pewna nieznaczna liczba marynarzy floty niemieckiej ułożyła plan wybrania na wszystkich okrętach mężów zaufania celem zorganizowania oporu przeciw dalszej wojnie.** Ludzie ci utrzymują stosunki z niezawisłymi socyalistami niemieckimi: Dittmannem, Haasem i Vogtheerem. Posłowie ci wskazywali na niebezpieczeństwo podobnego przedsięwzięcia, w rzeczy samej jednak dostarczyli środków do poparcia ruchu rewolucyjnego. Kilku marynarzy zostało już ostro ukaranych, **ruch rewolucyjny zaś wkrótce stłumiono.**

## Rezolucye wszechniemców.

(Telefonem).

Berlin, 10 października.

»Vossische Ztg.« donosi z Kassel:

Walne zgromadzenie związku wszechniemców uchwaliło w dniu 7 bm. jednogłośnie rezolucyę, w której potępia uchwałę większości parlamentu z 19 lipca i stwierdza, że potęga państwa niemieckiego wzmocniona być powinna w miarę sukcesów wojskowych, tem bardziej, że wszystkie plany o zbrataniu się narodów i pokoju światowym uważać należy za utopię.

## Wcześniejsze zwołanie Sobrania.

Berlin, 10 października.

»Vossische Zeitung« donosi z Sofii:

Gabinet bułgarski uchwalił zwołać Sobranie na dzień 15 bm., to jest o 13 dni wcześniej, niż wypada termin zwyczajny sesyi.

## Dążenia pokojowe w Rosyi.

Bazylea, 10 października.

»Daily Mail« donosi z Petersburga:

**Konferencya demokratyczna usunęła z porządku dziennego obrad wszystkie wnioski, domagające się podjęcia ofenzywy rosyjskiej.**

## Proklamacya rządu ukraińskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 października.

Biuro Reutera donosi z Kijowa:

Generalny sekretaryat autonomicznego rządu Ukrainy wydał proklamacyę, w której zapowiada ukończenie wewnętrznych prac organizacyjnych i ogłasza, **że obecnie obejmuje rządy kraju.**

## Koalicya w sprawie polskiej.

Sztokholm, 10 października.

Polska agencya prasowa dowiaduje się od bawiących tu polskich polityków, że akty wrześniowe mocarstw centralnych w sprawie polskiej wywołały w kołach koalicyi wielkie wrażenie i zaniepokojenie. **Rząd rosyjski pod wpływem tych aktów zaproponował mocarstwom zachodnim nowy wspólny krok w sprawie polskiej,** który miałby być odpowiedzią na akcyę mocarstw centralnych. Jakie stanowisko zajmą mocarstwa zachodnie, dotąd niewiadomo.

## Prace pokojowe.

Berlin, 10 października.

»Vossische Zeitung« donosi z Kopenhagi:

Wedle doniesienia kopenhaskiej »Socialdemokraten«, biuro organizacyjne sztokholmskiej konferencyi socyalistycznej powierzyło komitetowi holendersko-skandynawskiemu zadanie wypracowania zasad podstawowych dla przyszłych rokowań pokojowych na podstawie nadeszłych do biura memoryałów.

Wypracowany już obecnie w tej sprawie akt zawiera pozytywne propozycye dla rozwiązania kwestyi belgijskiej, alzacko-lotaryńskiej, polskiej i bałkańskiej.

## Konferencya pokojowa w Bernie.

(Telefonem).

Bern, 10 października.

Konferencya pokojowa wyznaczona została urzędowo na 12 listopada r. b. W konferencyi tej wezmą udział hr. Karolyi i poseł ks. Giesswein.

## Odwołanie mowy Lloyda Georgea.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 października.

Jak podają pisma poranne, Lloyd George telegraficznie odwołał swą wielką mowę polityczną, zapowiedzianą na ostatnią niedzielę w Manchester w stowarzyszeniach zawodowych. Dziennik angielski, który o tem donosi, wypowiada oczekiwanie, że Lloyd George i nadal pragnie milczeć i **że odpowiedź Anglii na notę papieską bądź co bądź dopuści pewne widoki na porozumienie się z nieprzyjacielem.**

## Blokada Niemiec.

Haga, 10 października.

Rząd amerykański rozważa sprawę blokady światowej, którąby zwracała się **przeciw wszystkim państwom centralnym; w blokadzie tej miałyby uczestniczyć wszystkie państwa koalicyi.**

Wilson zamierza utworzyć osobną Radę wojenną handlową dla kontroli handlu. Jest prawdopodobnem, że wszystkie traktaty handlowe z państwami neutralnemi będą wypowiedziane.

Oficyalnie zapowiadają, że neutralni, którzy zerwą zupełnie stosunki handlowe z Niemcami, będą przez Amerykę życzliwie traktowani.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 bm.:

**Wschodni teren wojny.**

Bez zmiany.

**Włoski teren wojny.**

Przy Kal na płaskowyżu Bainsizza—Sw. Ducha odparto wczoraj rano włoski atak wśród silnych strat dla nieprzyjaciela. 120 jeńców i 7 karabinów maszynowych pozostało w naszych rękach.

Przy Kostanjevica przyniosło nam pewne skuteczne przedsięwzięcie 180 jeńców.

**Południowo-wschodni teren wojny.**

Na wschód od Walony udaremniono próbę Włochów przejścia przez Vojusę.

Szef sztabu generalnego

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 10 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 9 bm.:

**Zachodni teren wojny.**

**Walka artyleryi we Flandryi była mimo burzy i deszczu silną na przestrzeni między lasem Houthoulst a Zandoorde. Wieczorem skupił nieprzyjaciel działanie swej artyleryi w gwałtowne uderzenia ogniowe, zwrócone na poszczególne odcinki. Po niespokojnej nocy wzmogła się na całym froncie czynność artyleryi do napięcia huraganowego. Po obu stronach linii kolejowej z Staden do Boesinghe i na północ od drogi z Menin do Ypern ruszyła piechota angielska do ataku. Walka jest w toku. W obrębie innych armij, pominąwszy ogień na północny wschód od Soissons, który trwał przez cały dzień, nie było większych czynności bojowych.**

**Wschodni teren wojny.**

**Nie wydarzyło się nic ważniejszego.**

Front macedoński: **Ożywiona czynność artyleryi na południowy zachód od jeziora Dojran, w dolinie Wardaru, na Dobropolju i w łuku Czerny.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

## Skombinowany atak na armię austro-węgierską.

(Telefonem).

Lugano, 10 października.

»Secolo« donosi, że dowódcy naczelni państw koalicyi postanowili przystąpić do **skombinowanego ataku przeciw monarchii austro-węgierskiej.** Wojsko włoskie wzmocnione ma być posiłkami angielskimi, francuskimi, portugalskimi i amerykańskimi, poczem przedsięwzięta ma być próba przełamania frontu austro-węgierskiego nad Soczą.

## Bitwa we Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 października.

(Biuro Wolffa). We Flandryi z walk porannych wywiązała się bitwa między Draaibank na północny wschód od Bixschoote a Gheluvelt. Bitwa ta trwa jeszcze. Mimo kilkakrotnych ataków zysk terenowy nieprzyjaciela, według dotychczasowych doniesień, ograniczył się do wąskiego skrawka między Draaibank a Poelkapelle. Zresztą ataki odparto.

## Z czasów Kościuszkowskich

(Urywek z pamiętnika — podał Kazimierz Bartoszewicz).

W roku 1856 Józef Rulikowski, b. marszałek powiatu wasylkowskiego, przesłał Julianowi Bartoszewiczowi do przejrzenia swój obszerny pamiętnik, nazwany przez niego „Porankami". Rulikowski, starzec wówczas 76-letni (ur. 4 marca 1780) sięgał pamięcią czasów przedkościuszkowskich, a ponieważ od młodości brał udział w życiu publicznem, umiał przytem patrzeć i słuchać, był wreszcie skoligacony z wybitnemi rodzinami na Rusi, przeto historyk tyle w pamiętniku znalazł szczegółów interesujących i charakterystyki czasów, że postanowił go wydać w całości. Na razie wydrukował pierwszą jego część (było ich dziewięć) w „Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych". Wyjątek ten wyszedł następnie osobno p. t. „Urywek wspomnień Józefa Rulikowskiego" (Warszawa, 1862). Wydawca w przedmowie zaznaczył, że pragnął ogłosić całość pamiętników, ale „nie od naszej woli zależne okoliczności nie dały nam dokonać zamiaru w taki sposób, w jakiśmy sobie wydać te wspomnienia życzyli". Łatwo się domyśleć, jakie to były „okoliczności". Nigdy nie była cięższą cenzura rosyjska, jak w piątym i szóstym dziesiątku lat w. z. Szczególną pieczą otoczyła historyę polską, stąd mało kto się nią zajmował, a ci, co w tych warunkach poświęcali się jej badaniu, mają prawo do karty i w dziejach martyrologii pracy i myśli polskiej. Dzisiejsi historycy, posiadający szerokie ułatwienia, gotowe warsztaty naukowe, pomoc władz i instytucyi, niekrępowani niczem w ogłaszaniu owoców swej pracy (nawet pod zaborem rosyjskim cenzura w ostatnich latach dwudziestu była bardzo względną), nie mają wyobrażenia z jakim trudem dawniej przychodziło poświęcać się badaniom historycznym. W tym może tylko wypadku wyrażenie o poświęcaniu się było prawdą, a nie zdawkowym frazesem. Dziesiątki tomów pozostawały w rękopisie, a to co przepuszczała cenzura, wychodziło pokreślone, poszamerowane, zamienione z żywego obrazu na suchą kronikę.

Przepuściła więc cenzura bez większych wykreśleń druk w „Kronice" tej części pamiętnika Rulikowskiego, która opowiadała o wychowaniu, szkołach, sejmikach, konfederacyach, trybunałach za czasów saskich i stanisławowskich, ale kiedy pamiętnikarz przeszedł do czasów sejmu czteroletniego, konstytucyi 3 maja, Targowicy, insurekcyi Kościuszkowskiej, trzeciego rozbioru, wojen napoleońskich, Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego (skończył na r. 1817) cenzura zaczęła tak gorliwie kreślić niebezpieczne ustępy, że z pamiętnika pozostałyby same tylko strzępy. Odłożono więc druk jego do „lepszych czasów".

Co się stało z rękopisem „Poranków", nie wiem. Prawdopodobnie znajdują się do dziś dnia w rękach rodziny. Przepisywano je do druku w Warszawie i z tej kopii posiadam jeden zeszyt, złożony z 6 arkuszy pisma. Obejmuje on koniec opowiadania o roku 1792 i początek insurekcyi Kościuszkowskiej. Urywa się w miejscu bardzo interesującem, bo na początku opowiadania naocznego świadka o bitwie pod Szczekocinami.

Z wyjątku tego podaję tylko ustępy odnoszące się do insurekcyi i ostatnich dni przed jej wybuchem. Rulikowski, chłopiec 14-letni, mieszkał wówczas przy rodzicach [1]) w Świerszczowie, majątku rodzinnym, oddalonym o 32 wiorst od Chełma. *K. B.*

* * *

...Mało powiem o sejmie grodzieńskim, raz, że okolice Chełma żadnych stosunków z Grodnem nie mają, powtóre jakieś milczenie ponure zaległo kraj tak dalece, że się nawet nie dowiadywano wcale o tem, co zaszło na tym sejmie, zwłaszcza po wymaganej deklaracyi od obywateli chełmskich [1]).

Wynagrodzenie „kosztów wojennych", odstąpieniem prowincyi przyznać potrzeba było gwarantom, a król dawał się często z tem słyszeć, że gdyby mu przyszło panować na takim kawałku ziemi polskiej, jak kapelusz okrągły, który nosił, nieprzestanie zawsze być królem.

Poseł chełmski Franciszek Kunicki wniósł nareszcie ów projekt wynagrodzenia, czego żaden z pierwotnych targowiczanów podjąć się nie chciał. Dostał za to pierścień brylantowy wartości 200 dukatów.

W tym roku nowe granice zaboru rosyjskiego jeszcze nie były zupełnie oznaczone, stanęły tylko straże Dońców wszędzie na linii demarkacyjnej. Dlatego też w roku następnym 1794 kontrakty rozdwoiły się: dla Polski odbywano je w Dubnie, dla zakordowanego kraju w Zasławiu.

Ziemia chełmska przybrała tytuł województwa chełmskiego. Przyłączono do niej Ziemię Łukowską od Lubelskiego, oraz powiat parczewski, Krasnostawski i Kowelski z dawnego Brzeskiego i Wołynia. Mój ojciec w nowej organizacyi został z łowczego chełmskiego, chorążym parczewskim, ale orderu św. Stanisława, ofiarowanego nie przyjął. Sejmiki województwa chełmskiego naznaczono w roku 1794 na miesiąc luty. Sądy wszelkie i magistratury konstytucyjne za objęciem jeszcze władzy przez konfederacyę targowicką ustały i wszystko w dawnym nieporządku zostało. Kościuszko po otrzymanej dymisyi odwiedził Puławy, następnie za przybyciem do Galicyi w Zamościu równie go uczciła świetnem przyjęciem ordynatowa Zamojska. Dano dla niego bal wspaniały, na wyjezdnem za granicę i pożegnano tańcem polskim i śpiewem pamiętnym: „A kiedy odjeżdżasz, bądźże zdrów, o przyjaźni naszej dobrze mów!"

W końcu 1793 i początku 1794 roku zima była bardzo łagodna, do tego ciepła, sucha i bez śniegu. O nowym roku paliły się błota, trzciny, szuwary i powstawały pożary w lasach. Cały potem styczeń orano na posiewy jarzynowe i w końcu jeszcze stycznia zasiewano zboże. W lutym drzewa sposobiły pączki na lilje i kwiat, przy końcu zaś lutego mrozy nastąpiły i śniegi. Zima więc nastała, ale trwała niezupełne dwie niedziele.

Na początku lutego wezwano obywateli do Chełma na sejmiki wojewódzkie, podług ustawy Sejmu Grodzieńskiego. Licznie przybyli obywatele ze wszystkich ziem, powiatów i województw, ale nie zebrała się, jak to dawniej bywało, szlachta czynszowa.

Mój ojciec, wuj Antoni Gałęzowski i ja, stanęliśmy w jednym domu, ale postanowiliśmy zawczasu nie przyjmować żadnego urzędu.

Nadszedł dzień sejmików. Powszechnym zwyczajem, obywatele zebrali się do kościoła Księży Pijarów, i po nabożeństwie zaczęto obrady. Po wyniesieniu Najś. Sakramentu, nakryto głowy czapkami. Obecny pułkownik (rosyjski) nie chciał w Domu Bożym nakryć głowy — wymówił się na prośby i pozostał sam jeden z odkrytą głową. Dla większej okazałości stał szwadron huzarów na ulicy przed kościołem, lecz obecny obradom pułkownik, wcale się nie mięszał do czynności obywatelskich, — znajdował się na nich, jako widz, pilnował porządku. Zaproszono na marszałka chorążego chełmskiego Onufrego Węglińskiego, bo chociaż starszy od niego urzędnik, podkomorzy Kunicki znajdował się tam, ale wymówił się od laski z powodu, że niedawno co wrócił z Grodna. (C. d. n.)

---

[1]) Ignacy, chorąży ziemi parczewskiej († 1801) i Marya z Gałęzowskich skarbniczanka Krasnostawska.

[1]) Ustęp ten skracam, jako zawierający rzeczy znane. K. B.

## Czesi a parlament.

*(Rozmowa z posłem Stribrnym.)*

Wiedeń, 9 października.

Jednym z przywódców wśród radykałów niemieckich jest poseł Hummer. Rozmawiałem z nim onegdaj przeszło godzinę o sytuacyi parlamentarnej i nabrałem przekonania, że on i towarzysze jego partyjni, bliscy i dalsi, z utęsknieniem czekają powrotu dawnych czasów bezparlamentarnych. O hr. Stuergkhu wyraża się Hummer ze czcią wprost bałwochwalczą, rządy późniejsze nazywa słabemi, niedołężnemi, chwiejnemi. Poseł Hummer nie przyznaje atoli, jakoby pragnął powrotu stosunków z ery hr. Stuergkha, a natomiast utrzymuje, że jedynymi niebezpiecznymi wrogami parlamentu są obecnie Czesi. Akcya Czechów przeciw parlamentowi, jego zdaniem, pozostaje w ścisłym związku z ich dążnościami narodowemi.

Nie sąd osobisty Hummera, lecz jego twierdzenie, że posiada niezbite dowody, iż Czesi postanowili za każdą cenę parlament rozbić, skłoniło mnie do zbadania, o ile parlamentowi grozi niebezpieczeństwo ze strony Czechów. — Prosiłem o krótką rozmowę posła Stribrnego, narodowego socyalistę czeskiego, należącego — pomimo młodego wieku swego (Stribrny liczy lat 37) — do rzędu kierujących polityków czeskich.

Na pytanie, czy pogłoski o wrogiem usposobieniu Czechów wobec parlamentu są uzasadnione, odpowiedział poseł Stribrny:

— Zapewnić pana mogę uroczyście i szczerze, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, że są one wymysłem radykałów niemieckich, pragnących na nas zwalić winę ewentualnego rozbicia parlamentu.

— Radykali niemieccy twierdzą — zauważyłem — że afera Burziwala świadczy wymownie o celowej akcyi Czechów przeciw parlamentowi.

— Nonsens — odparł pos. Stribrny. — Przekonany jestem, że nie tylko my, lecz znaczna większość Izby jest zdania, iż przez niewłaściwych sędziów zasądzeni posłowie, mandatów poselskich nie utracili. Żądamy tedy umożliwienia tym posłom powrotu do parlamentu. Najmądrzej postąpiłby, zdaniem mojem, rząd, gdyby we wszystkich okręgach opróżnionych rozpisał wybory uzupełniające. Opróżnionych jest ogółem okręgów trzynaście: Kramarza, Netolickiego, Rasina, Choca, Wojny, Burziwala, Rataja, Tresla, Pacaka, Kotlarza, Massaryka, Düricha i Neumana. Stronnictwa czeskie poręczyłyby rządowi, że wybory we wszystkich okręgach powyższych odbędą się spokojnie a nawet bez wszelkiej walki wyborczej. Dając nam możność uzupełnienia naszej reprezentacyi parlamentarnej, złożyłby rząd dowód, że wstąpić zamierza na drogę równomiernego traktowania narodów w Austryi. Do sprawy tej nie przywiązujemy jednak tak wielkiej wagi, abyśmy w jej obronie dążyć mieli ewentualnie nawet do rozbicia parlamentu. Era rządów hr. Stuergkha wykazała jasno, że parlament w Austryi potrzebny jest wszystkim narodom nieniemieckim, najbardziej może Czechom, najmniej zaś Niemcom. Wszak zgroza przejmuje każdego myślącego i przewidującego polityka na myśl, że powtórzyćby się mogła era reakcyjnych rządów hr. Stuergkha. Gdy kontrola parlamentu ustaje, wszystko jest możliwe. I oto my, Czesi, mielibyśmy dążyć do rozbicia parlamentu?

— Z powodów powszechnie znanych zajmujemy wobec rządu stanowisko opozycyjne, wobec parlamentu bierne. Nie dążymy jednak do rozbicia parlamentu. Życzymy mu owszem jak najdłuższego żywota, przynajmniej przez czas wojny. Mówię panu szczerze to, co myślą wszyscy posłowie, wszyscy politycy czescy.

Nabrałem też przekonania, że poseł Stribrny mówi prawdę. Parlamentu pozbyć chcieliby się radykali niemieccy, z ich strony grozić będzie parlamentowi przez cały czas wojny poważne niebezpieczeństwo.

*dr H.*

## Stosunki na Podlasiu.

»Dziennik Narodowy« otrzymuje z Lublina korespondencyę o stosunkach na Podlasiu. Przytaczamy z niej następujące szczegóły:

Nadchodzą tu wieści z dwu dawnych gniazd prawosławia, skąd mniszki moskiewskie niosły w okoliczny lud jad swej przewrotnej religijnej i politycznej agitacyi. To Radecznica i Leśna. Dziś po mniszkach zostały tylko ślady i wspomnienia. Dźwignęły się zaś warsztaty polskiej pracy oświatowej i społecznej.

W Radecznicy w zagrabionej ongiś przez Moskali starej świątyni, od półtora z górą roku służbę Bożą sprawuje katolicki kapłan. Nieopodal radecznickiego kościoła, w sporym domu dawnej szkoły, znalazło siedzibę schronisko bezdomnych sierot z całego powiatu zamojskiego. Ufundowała schronisko ofiarność okolicznego społeczeństwa. Opiekują się sierotami specyalnie sprowadzone z Krakowa S. S. Felicyanki, które wychowują dziatwę na przyszłych prawych i pożytecznych obywateli kraju.

W Leśnej, w gmachu dawnego klasztoru prawosławnych mniszek, znalazło obecnie siedzibę polskie seminaryum nauczycielskie, które, ściągając na naukę młodzież okoliczną, ma w przyszłości zapewnić Podlasiu należyty dopływ wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Seminaryum prowadzi podlasko-litewsko-koło oświatowe. Kurs seminaryum czteroletni. W zeszłym roku szkolnym liczyło ono 4 nauczycieli i 30 uczniów, wyłącznie synów włościańskich. Założenie seminaryum nauczycielskiego w Leśnej jest jednym z dowodów, iż na Podlasiu tworzyć się poczynają skupienia poważnej polskiej pracy kulturalnej. Podłoże dla pracy tej, choć dziś zachwaszczone, jest jednak odpowiednie, bo Podlasie, wbrew wszystkim rosyjskim kłamstwom i fałszom jest nawskróś polskiem.

Związek ludu podlaskiego z polską ojczyzną najczęściej jest jednak tylko żywiołową, elementarną siłą, nie zaś świadomem, wyraźnem poczuciem. Stan ten pogarsza przez wiek moskiewskich rządów wyhodowana ciemnota tego ludu. To też wszelka praca oświatowa na Podlasiu, zwłaszcza przy dzisiejszych wojennych stosunkach, jest bardzo trudna. Daje się to przedewszystkiem we znaki szkolnictwu ludowemu. Ubogie materyalnie, bo oparte jedynie na opłatach podlaskich biedaków, nie cieszy się ono poparciem ludu, który w wielu jeszcze miejscach całkiem nie rozumie dobrodziejstw oświaty.

Niewiele lepiej niż na wsiach, dzieje się w miasteczkach podlaskich. Dodatni wyjątek pod tym względem stanowi Biała, gdzie tamtejszemu społeczeństwu udało się otworzyć gimnazyum na początku z kilkoma pierwszemi klasami. Gimnazyum liczy kilku nauczycieli i z górą 100 uczniów; wśród tych ostatnich istnieje koleżeńska, towarzystko-naukowa organizacya „Ognisko".

## Prasa polska w Rosyi o aktach wrześniowych.

„Dziennik Narodowy" (Petersburg) zamieszcza w numerze z 21 września następujące uwagi na temat aktów wrześniowych:

Akt państw centralnych zawiera cały szereg zapowiedzi, dotyczących międzynarodowego położenia Królestwa. Daje on obietnicę istotnej niepodległości państwowej i teoretycznej niezależności w stosunkach i sojuszach międzynarodowych. Mimo ograniczeń wojennych jest nowy akt państw centralnych bądź co bądź stwierdzeniem wyraźnem państwowego charakteru Polski. Nie wchodząc na razie w stosunki międzynarodowe, zyskuje Polska swe miejsce w rzędzie państw „ipso facto", przez fakt swego istnienia i organizowania swego życia państwowego. Nie można zatem zbyć aktu austro-niemieckiego zwykłem, lekceważącem traktowaniem. Trzeba, chcąc nie chcąc, przyznać, iż w położeniu Polski zaszła zmiana ogromna. Widzimy też, iż w prasie obcej akt wrześniowy jest traktowanym z większą powagą, niż akt listopadowy. Teraz musi koalicya z konieczności dać wyraz swemu stanowisku w sprawie polskiej. Pamiętamy, jak niefortunną, wprost ośmieszającą była odpowiedź, dana na akt listopadowy przez rząd carski, a za nim i w zgodzie z nim przez rządy koalicyjne. Na proklamacyę niezawisłości Królestwa, odpowiedziano obietnicą autonomii. Dziś tego czynnika, który był sprawcą tak fałszywego kroku, już niema. Carat nie istnieje, niema więc żadnych przeszkód do jasnego zajęcia stanowiska.

„Dziennik Narodowy" zaznacza, że wszystkie dotychczasowe wystąpienia koalicyi w sprawie polskiej nadużywały hasła zjednoczenia. Nic bowiem łatwiejszego, jak być szczodrym z tego, czego się nie posiada. Rząd carski, gdy chodziło o zjednoczenie, nigdy się nie zawahał w swej szczodrości. Gdyby mu zaproponowano Polskę po Ren i Dunaj, obiecałby ją i w takich granicach. Ten rozmach, z jakim przekraczano wszelkie granice realne i możliwe, dyskredytował tylko wartość wszelkich wynurzeń koalicyjnych w sprawie polskiej. Podkreślając zatem potrzebę wystąpienia ze strony koalicyi, podkreślić musimy również i to, że powinno ono posiadać cechy poważne, to znaczy, że nie powinny one przypominać przysłowia o wróblu w garści i wronie na gałęzi. Jeżeli ze strony koalicyi miałaby nastąpić tylko ogólnikowa deklaracya, oświadczająca raz jeszcze o pobożnych chęciach i życzeniach, to lepiej żeby jej nie było wcale. Jeżeli społeczeństwo polskie miałoby się cofnąć z tej drogi, którą mu otwierają akty wrześniowe, musi mieć poważne dane na to, iż ma przed sobą rzeczywiście inną drogę. Dotychczas wskazywano mu z tej strony tylko błędne manowce niewykonalnych obietnic.

# Kronika.

Kraków, 10 października.

**Deszczowa jesień.** Zdaje się, że sezon prześlicznej, słonecznej, polskiej jesieni już minął, ustępując miejsca niemiłej słocie, połączonej ze znacznym, przejmującym chłodem. Termometr wykazuje zaledwie kilka stopni ciepła, z ołowianego nieboskłonu pada deszcz od kilku dni z niewielkiemi przerwami. Szaruga jesienna napawa mieszkańców poważną troską o odzież, obuwie, opał i inne artykuły niezbędnego użytku, których nabycie jest coraz trudniejsze. Jeżeli oziębienie aury będzie jeszcze większe, wówczas brak opału wystąpi w mieście w całej swej grozie.

**Ziemniaki dla mieszkańców Krakowa.** Wczoraj ogłoszono na murach miasta Krakowa zarządzenie magistratu w sprawie zaopatrzenia miasta w ziemniaki. Według tego zarządzenia, gospodarstwa domowe w mieście, które nie posiadają własnych zapasów ziemniaków, będą zaopatrzone w ten artykuł na okres po koniec czerwca 1918 roku za osobnemi legitymacyami. Legitymacye te będą wystawione na imię i nazwisko głowy gospodarstwa domowego do czasu zaprowadzenia kart dla kontroli spożycia ziemniaków i będą uprawniały do zakupna ziemniaków w ilości według przepisanej racyi dla tylu osób, ile znajduje się na wyżywieniu w danem gospodarstwie. Na razie racya ziemniaków wynosi 100 kilogramów na jedną osobę po koniec czerwca 1918 roku.

Sprzedaż ziemniaków będzie się odbywała w magazynach i sklepach miejskich na podstawie legitymacyi. Właściwy magazyn sprzedaży ziemniaków, oraz termin i porządek poboru będzie przed rozpoczęciem każdorazowej sprzedaży osobno publicznie ogłoszony.

Należytość za ziemniaki należy zapłacić z góry zapomocą przekazów miejskiego biura aprowizacyjnego i to najmniej za 100 kilogramów.

Zapłatę należytości za ziemniaki przyjmować będą począwszy, **od 13 b. m.,** następujące kasy: 1) kasa miejskich zakładów aprowizacyjnych, ul. Poselska l. 10, dla osób, zamieszkałych w okręgach biur chlebowych I., II. i X.; 2) kasa magazynów miejskich przy ulicy Jabłonowskich dla okręgów III., XI. i XII.; 3) kasa administracyi akcyzy miejskiej przy ulicy Kopernika l. 1 dla okręgów V. i XII; 4) kasa miejska w piekarni Związkowej, ulica Koletek l. 7, dla okręgów VI. i VII.; 5) kasa miejskiego składu węgla, plac Drzewny, dla okręgów IV. i XIII.; 6) kasa w gmachu filii magistratu w Podgórzu dla okręgów VIII., IX. i XV.

Magazyny będą wydawały ziemniaki uprawnionym gospodarstwom domowym w ilościach co najmniej po 100 kilogramów. Sprzedaż ziemniaków w sklepach miejskich będzie ograniczoną wyłącznie do osób, które nie uiszczą zapłaty przekazami i będą zaopatrywały się w ziemniaki za zapłatą w gotówce w ilościach mniejszych (poniżej 100 kg.). Mieszkańcy miasta zaopatrzyć się muszą w ziemniaki przed nastaniem mrozów, gdyż w zimie nie będą ziemniaki wydawane.

Wydawanie ziemniaków rozpocznie się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Legitymacye zostaną doręczone za pośrednictwem właścicieli realności, którzy w tym celu winni zgłosić się w dniach 12 i 13 b. m. we właściwych biurach okręgowych dla rozdawnictwa kart chlebowych.

Zarządy Związków spożywczych, zakłady zbiorowego spożycia, jak: pensyonaty, klasztory, szpitale i t. p., oraz przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie, jak: restauracye, jadłodajnie, bary i t. p., o ile zgłosiły zapotrzebowanie ziemniaków na rok gospodarczy 1917/18, mogą uiszczać należytości w kasie biura miejskich zakładów aprowizacyjnych, ulica Poselska l. 12, parter, na prawo, drzwi numer 6, począwszy od dnia 10 b. m. w godzinach urzędowych, to jest od godziny 9 rano do 1 w południe.

**Austryacki wojskowy fundusz wdów i sierót.** W niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 11 przed południem, w sali Rady miejskiej odbędzie się zgromadzenie w celu założenia krajowego zakładu i sekcyi krakowskiej wojskowego funduszu wdów i sierót, pozostającego pod protektoratem cesarza i cesarzowej.

Porządek obrad obejmuje między innemi: 1) otwarcie zgromadzenia przez prezydyum austryackiego wojskowego funduszu wdów i sierót; 2) mowa powitalna namiestnika; 3) wykład dyrektora Adolfa Wegerera o celach i zadaniach powyższego funduszu; 4) wreszcie odczytanie członków zarządu sekcyi krakowskiej.

**Przedstawienia Kościuszkowskie w teatrze miejskim.** Ku uczczeniu rocznicy Kościuszkowskiej wznawia teatr im. Jul. Słowackiego arcydzieło Anczyca: »Kościuszkę pod Racławicami« w piątek wieczorem z pp. Kosińskim w kreacyi tytułowej, poczem »Kościuszko« powtórzony będzie w sobotę po południu.

Teatr przy ulicy Rajskiej wznowił z racyi uroczystości historyczną sztukę Adama Bełcikowskiego: »Przekupkę warszawską«, która, wystawiona wczoraj, powtórzoną będzie jutro, w sobotę wieczorem i w niedzielę. Niezależnie od tego odstąpiła dyrekcya komitetowi obchodu sobotnie wieczorne i obydwa niedzielne przedstawienia w teatrze im. Słowackiego, oraz niedzielne popołudniowe w teatrze przy ulicy Rajskiej, gdzie dla gości przybyłych wystawiona będzie »Obrona Częstochowy«, w teatrze zaś im. Słowackiego w sobotę i niedzielę wieczorem urządza komitet uroczyste wieczory.

**Koncert chóru włościańskiego** pod kierownictwem p. Józefa Cetnera, który odbędzie się u nas z okazyi uroczystości Kościuszkowskiej w niedzielę dnia 14 b. m. w sali „Sokoła" o godzinie 7 i pół wieczorem, obudził w naszem mieście żywe zainteresowanie. Bogaty program obejmuje oryginalne produkcye, złożone z pieśni swojskich w opracowaniu Moniuszki, Galla, Noskowskiego, Nowowiejskiego, Maszyńskiego, Wacława Lachmana i Cetnera. Cały dochód z koncertu przeznaczony na kulturalno-narodowe cele na Litwie. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

**Z teatru im. Słowackiego.** Dzisiaj oryginalny utwór Artura Schnitzlera: »Komedya słów« z pp.: Bednarzewską, Solską-Grosserową, Jarszewską, oraz panami: Zelwerowiczem, Kosińskim, Węgierką i Jarnińskim w rolach głównych. Jutro »Nowa Dejanira« J. Słowackiego, która, dzięki koncertowej grze naszych artystów, wypełnia stale widownię.

**Z Muzeum Narodowego.** Otrzymujemy następujący komunikat: Wydział komitetu Muzeum Narodowego po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora Muzeum Narodowego, dra Kopery, na posiedzeniu w dniu 8 b. m. stwierdził, że wszystkie dary, nabytki i depozyty Muzeum Narodowego są nienaruszone i że zarzuty, podniesione w »Ilustrowanym Kuryerze Codziennym« Nr 273 i 274 z dnia 3 i 4 października b. r., pozbawione są wszelkiej podstawy. Co się tyczy rzeźby, przedstawiającej św. Krzysztofa, to znajduje się ona w zbiorach muzealnych, jako dar p. Będzikiewicza. Z obrazów p. Antoniego Piotrowskiego znajduje się w zbiorach muzealnych obraz pod tytułem: »Wesele idzie«, który dla braku miejsca, tak, jak wiele innych dzieł, chwilowo nie znalazł pomieszczenia na wystawie. Natomiast nie odszukano szkicu p. Piotrowskiego pod tytułem: »Rysy w Tatrach«, zakupionego w roku 1896 za 25 fl., a który to szkic już w roku 1901 przy objęciu inwentarza przez obecnego dyrektora zaznaczono, jako nieodszukany. Wydział zwraca się w końcu z uprzejmą prośbą do redakcyj pism polskich, aby lekkomyślnych, a dobrej sławie Muzeum Narodowego w wysokim stopniu szkodzących zarzutów bez wysłuchania przedtem zarządu muzealnego nie umieszczały.

**„Towarzystwo Muzeum etnograficznego"** w Krakowie odbyło walne zgromadzenie w poniedziałek wieczorem w lokalu bibliotecznym Muzeum na Wawelu pod przewodnictwem ks. Fijołka. Z referatu inspektora S. Udzieli okazało się, że mimo ciężkich warunków wojennych Muzeum rozwija się pomyślnie. Dotychczas wyrestaurowano 11 sal na I-szem piętrze i 5 na parterze. Dochody nie pokryły wydatków, nadto na dalsze adaptacye (podłogi, szafy) i raty wraz z procentami potrzeba około 14.000 koron. Zbiory od roku 1914 powiększyły się o 859 przedmiotów, biblioteka o 649 dzieł. Frekwencya publiczności wynosiła przeszło 10.300 osób. Starania o przejęcie Muzeum przez gminę miasta w toku jak również zabiegi o wydawnictwo wzorów strojów ludowych. Centrala odbudowy kraju korzystała ze zbiorów rysunkowych, modeli i fotografij celem utrzymania indywidualności poszczególnych grup ludowych w kraju pod względem typowego zdobnictwa (meble, domy), a na przeprowadzenie studyów w celu uratowania pozostałych wybitniejszych rzeczy w zniszczonych pożogą wojny powiatach pobliskich przeznaczyła 2000 K.

Do wydziału w miejsce 2 ubyłych członków weszli pp. prof. Bystroń i Sawicki.

**Towarzystwo lekarskie krakowskie** zwiedzało w niedzielę, dnia 7 b. m., szczegółowo zakłady sanitarno miejskie na Prądniku Białym. Zarówno cały plan zakładów, jak i ich wykonanie i urządzenia spotkały się z największem uznaniem zwiedzających, gdyż w wielu szczegółach przewyższają one celowością i praktycznością podobne urządzenia zagraniczne. To też docent dr Janiszewski, którego inicyatywie i wytrwałości zawdzięczają zakłady swe powstanie i według którego pomysłu je zbudowano, odbierał gorące gratulacye od prezydyum i członków Towarzystwa lekarskiego z powodu dokonania dzieła. Ponieważ nie wszyscy członkowie Towarzystwa mogli w zwiedzaniu uczestniczyć, przeto wycieczka powtórzona zostanie w jedną z następnych niedziel. Zgłaszać się należy wcześniej do prezydyum Towarzystwa dla ustalenia liczby uczestników.

**Ambulatoryum chorób nerwowych** przy klinice neurologicznej uniwersytetu Jagiellońskiego dla ubogich nerwowo chorych otwarto z dniem dzisiejszym. Godziny przyjęć od 8—10 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Z wydziału krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** We środę, dnia 10 b. m., odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w gimnazyum realnem IV. posiedzenie wydziału Koła wspólnie z radą nadzorczą konsumu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Na posiedzenie to zaprasza prezydyum wszystkich członków krakowskiego wydziału Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Na porządku dziennym pilne sprawy aprowizacyi członków Towarzystwa.

**»Czwórka«.** Obecny przegląd sztuki wystawy obrazów »Czwórki« (ulica Sienna l. 2) trwać będzie do czwartku, dnia 11 b. m., poczem wystawa zostanie zamkniętą. Otwarcie nowej wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 14 b. m. W nowej wystawie biorą udział najwybitniejsi artyści-malarze: Axentowicz, Fałat, Wyczółkowski, Karpiński, Filipkiewicz, Grott, Markowicz, Kossak, Tondos, Kozakiewicz, Stasiak, Kamocki i wielu innych, nadto w tym przeglądzie weźmie udział znany czeski artysta-malarz Upoka z Pragi.

**Kwatery oficerskie.** Magistrat krakowski donosi: Uwzględniając obecne stosunki ekonomiczne, magistrat uznał za stosowne podwyższyć dotychczasowe wynagrodzenie za oficerskie kwatery przechodowe na okres zimowy od 16 października 1917 do 31 marca 1918 roku na kwotę 3 K 20 h dziennie z obowiązkiem dostarczenia przez kwaterodawcę 1 umeblowanego pokoju, dostatecznego oświetlenia i opału, za dwa pokoje 6 K 40 h, a za dodanie łóżka 80 h. — Osoby, reflektujące na umieszczenie u nich oficerów na kwaterę przechodową, winny zgłaszać się w wydziale Vc magistratu, ul. Poselska l. 10, II. piętro, drzwi numer 21, w godzinach urzędowych, względnie przesłać tamże odpowiednie zgłoszenie pisemnie. O każdem zajętem i opuszczonem mieszkaniu przez oficera należy bezzwłocznie donieść.

Zaznacza się, że, o ile do dnia 31 października 1917 roku nie zgłosi się dobrowolnie dostateczna liczba zaofiarowujących kwatery dla oficerów, magistrat, po zarządzonym już spisie gospodarstw o liczbie czterech i więcej pokoi, dokonanym przez komisaryaty obwodów, przystąpi nieodwołalnie po upływie wyżej wspomnianego terminu do stosowania kwaterunku przymusowego.

**Zawody sportowe.** („Cracovia", Reprezentacya Budapesztu — 0:1.) Niedzielne zawody były prawdziwą senzacyą sportową. Klub krakowski zmierzył się na swem boisku z pierwszorzędną reprezentacyą Budapesztu, podczas gdy druga reprezentacya Budapesztu walczyła o tej samej godzinie w swem rodzinnem mieście z reprezentacyą austryacką. Wyniki tych meczów są następujące: Krakowski klub uległ reprezentacyi węgierskiej w stosunku 0:1, równocześnie reprezentacya austryacka została pobita przez reprezentacyę budapeszteńską w stosunku 2:1. Jeżeli przytem zważymy, że porażka krakowska powstała przez gol, zrobiony przypadkowo przez własnego bramkarza, to wynik zawodów dla „Cracovii" jest korzystniejszy, niż wynik reprezentacyi austryackiej, a tem samem „Cracovia" wyrasta ponad najlepsze drużyny wiedeńskie.

Węgrzy przyjechali w bardzo silnym składzie, przydzieliwszy swej reprezentacyi trzech najlepszych graczów z mistrzowskiej drużyny M. T. K., trzech z U. T. E., dwóch z B. T. C. i trzech z „33 F. C. ze słynnym bramkarzem Zsakiem na czele. Taki skład przedstawiał jak najlepszą sumę niebezpieczeństwa dla „Cracovii", zwłaszcza gdy ta nie była w stanie wystąpić w swym najlepszym składzie.

Już w pierwszej połowie dowiodła „Cracovia", choć miała silny wiatr przeciw sobie, że znakomicie daje sobie radę z przeciwnikami i mimo fatalnego przypadku, który z korneru strzelonego przez Brauna dał jeden punkt Węgrom, grała dalej z wielkiem temperamentem coraz silniej i dłużej dzierżąc drugą połowę boiska pod bramką Budapesztu. Wspaniałe strzały Kałuży i Jałowieckiego paraliżował nieporównany Zsak.

W drugiej połowie przewaga „Cracovii" była absolutnie widoczną, skoro jednak atak węgierski biegł stale na obronę swej bramki, i skoro zmrok nie pozwalał na dostateczną kombinacyę, nie udało się „Cracovii" wyrównać porażki mimo istnego bombardowania nieprzyjacielskiej bramki i świetnych strzałów Kałuży i Poznańskiego. Doskonale sędziował p. Wojakowski.

**Z krak. klubu cyklistów i motorzystów.** Staraniem klubu odbyły się wyścigi kolarskie w niedzielę dnia 7 b. m. na drodze Podgórze-Kobierzyn-Borek Fałęcki 50 klm. 5 okrążeń. Zgłoszonych było 15, startowało 10. Pomimo niepogody i silnego wiatru, jeźdcy przebyli daną metę w stosunkowo krótkim czasie. Pierwsze okrążenie minut 24 — prowadzili pp. Łowczyński, Rymar, Kozik, drugie i trzecie ci sami, czwarte Kozik i Rymar, piąte zaś Rymar. Przestrzeń oznaczoną 50 klm. przebyli: 1. Rymar 2 godziny 9 minut 20 trzy piąte sek. 2. Kozik 2 godziny 11 minut 52 sek. 3. Łowczyński 2 godziny 24 minut jedna piąta sek. (szedł 4 klm. pieszo i zmieniał trzykrotnie maszynę z powodu defektów.) 4. Chyłkowicz 2 godziny 50 minut (szedł 2 klm. pieszo i zmieniał maszynę trzykrotnie.)

**Sprzedaż węgla miejskiego.** Piszą nam: Rozwożenie węgla miejskiego dla stron w mieście pozostawia bardzo wiele do życzenia. Wiele osób jeszcze w sierpniu b. r. zapłaciło karty na węgiel (po 3 cetnary), dotąd jednak jeszcze, mimo próśb i interwencyi osobistej, węgla tego nie dostało. — Biuro węglowe wiano partyami przyjmować te zamówienia i tak długo nie uwzględniać dalszych zgłoszeń, dopóki poprzednie nie zostały załatwione. Tymczasem w węglowem biurze panują w tym względzie stosunki anormalne. Zwykły śmiertelnik czekać musi widocznie jeszcze do przyszłej zimy, zanim otrzyma 3 cetnary węgla, zapłacone w sierpniu b. r.

**Marki pocztowe.** Z dniem 30 października b. r. tracą ważność marki pocztowe po 15, 20, 25 i 30 h, oraz karty korespondencyjne zwykłe i podwójne z podobizną zmarłego cesarza Franciszka Józefa I. W listopadzie jednak można będzie jeszcze wymienić te marki w pocztowych urzędach bezpłatnie na nowe.

# Z kraju.

**Nowy Sącz,** 8 października. (Epidemia czerwonki). Czerwonka, szerząca się tu od kilku tygodni w zastraszający sposób, niestety przybrała charakter epidemii, pochłaniającej coraz to więcej ofiar. Kiedy w szeregu innych miast, po pojawieniu się czerwonki w ciągu kilku tygodni, dzięki zabiegom lekarzy miejskich, udało się zmniejszyć jej intensywność, lub zupełnie stłumić — w Nowym Sączu rzecz ma się przeciwnie. Między innemi kilka osób zachorowało w domu, w którym mieści się prywatne gimnazyum żeńskie. Chorych, po stwierdzeniu choroby, pozostawiono, mimo to, w leczeniu domowem, a nauka odbywa się dalej. Fakt ten wywołał w mieście ogólne zdziwienie, a u rodziców uczenic silne zaniepokojenie.

**Obchód Kościuszkowski we Lwowie.** Uroczystości Kościuszkowskie lwowskie zostały już zainaugurowane wykładem profesora dra Emila Kipy, który odbył się w Kasynie i Kole literacko-artystycznem na temat: »Kościuszko i jego czasy«. Drugi wykład o powstaniu Kościuszkowskiem i jego znaczeniu odbędzie się w Kasynie i Kole literacko-artystycznem we czwartek.

W sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne z kazaniem, a o godzinie 12 w południe otwarcie wystawy Kościuszkowskiej w zakładzie Ossolińskich; wieczorem o godzinie 7½ uroczysty wieczór w Kasynie i Kole literacko-artystycznem. Zagai go prezes dr Vogel, następnie mówić będzie prof. dr Ludwik Skoczylas na temat: »Mit o Kościuszce w literaturze«, a zakończy wieczór przemówienie profesora dra Romera. Na część koncertową złożą się specyalnie na tę uroczystość napisane przez Stanisława Niewiadomskiego pieśni narodowe, które wykona mieszany chór »Lutni«.

W niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 9 rano, odbędą się uroczyste nabożeństwa błagalne o łaskę Bożą dla ojczyzny w katedrze łacińskiej, ormiańskiej, we wszystkich kościołach parafialnych w kościele ewangelickim i w izraelickich domach modlitwy. O godzinie 10½ odsłonięcie tablicy pamiątkowej na katedrze. — Przemówienie i śpiew »Echa«.

O godzinie 11 przed południem pochód przed gmach sejmowy i tu, w ogrodzie Jezuickim, położenie kamienia węgielnego pod pomnik. Przemówienia, śpiew »Echa« i zgromadzonych.

O godzinie 4.15 w teatrze miejskim »Kościuszko pod Racławicami«, a o godzinie 8 wieczorem »Wieczór hołdu«. Część koncertową objęło Towarzystwo muzyczne; przemówienie wygłosi prof. dr Jan Kasprowicz. Obraz z żywych osób, układu profesora Batowskiego.

**Powrót namiestnictwa do Lwowa i aprowizacya.** Według zapowiedzi i poczynionych już przygotowań do powrotu namiestnictwa do Lwowa, spodziewać się należy, że urzędy i władze powrócą już w najbliższym czasie. Łączy się z tem kwestya aprowizacyi dla kilku tysięcy rodzin.

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo spożywcze urzędników administracyi politycznej »Siła«, chcąc ulżyć miastu, podjęło się aprowizacyi wszystkich urzędników namiestnictwa wraz z centralnymi zakładami. W tym celu bawili we Lwowie: wiceprezes rady nadzorczej dyrektor p. Holuk, sekretarz Karasiński i koncypient Kawecki i odbyli szereg konferencyj. Akcyę aprowizacyjną urzędników namiestnictwa popiera namiestnik hr. Huyn.

**Kołomyja,** 21 października. (Aprowizacya. — Szkoły. — Różne.) Stosunki aprowizacyjne przedstawiają się u nas bardzo smutno. Na każdym kroku odczuwa się braki tego lub owego artykułu spożywczego. Kołomyja, która słynie z taniości i obfitości artykułów spożywczych, dzisiaj wyżywić nie może swych mieszkańców. Wojsko, zwłaszcza pruskie, wykupuje nabiał, tłuszcze, kaszę po wsiach, toteż na targu roi się od kupujących, którzy z pustymi koszykami wracają do domu. Dziesięć tygodni minęło od przybycia naszych władz, a mimo to ani jednej kostki cukru nie otrzymała Kołomyja. Czy kartki cukrowe mają go zastąpić? Węgla brak zupełny — nawet gazownia nieczynna od 3 tygodni. Drzewo, które nagromadziło wojsko rosyjskie w lasach kameralnych i prywatnych, zarekwirowała obecnie komenda armii, zabraniając publiczności cywilnej jej nabycie. Panuje z tego powodu rozpacz; zima na karku a drzewa prawie nikt nie ma! Sprawa opału jest przecież ogromnej wagi — powołane czynniki powinny wszystko możliwe robić, by miasto zaopatrzyć w drzewo! Kołomyja ma własne rafinerye nafty. Mimo to nafty kupić nie można.

Szkoły funkcyonują normalnie. Koło Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych odbyło konstytucyjne posiedzenie. Przewodniczącym obrano prof. Leszczyńskiego.

Dwa kina funkcyonują w Kołomyi oba są w ręku polskim, ale oba o język polski nie dbają. Nawet afisze na pierwszem miejscu drukowane po niemiecku.

Powiatowa Kasa chorych rozpoczęła swe czynności pod zarządem adw. dra Schorra, aptekarza J. Łopatki i dra Stryjskiego.

## Z Królestwa Polskiego.

**Tragedya legionisty.** Ze sfer legionowych piszą nam: Przed samym wyjazdem 3 p. p. Legionów polskich z Warszawy zmarł nagle sierżant sanitarny pułku, Henryk Olej. Powodem jego śmierci było ostatnie przesilenie w Legionach — przesilenie, które wydawało mu się ostatnim aktem tragedyi. Zmarł przedwcześnie człowiek dzielny, dobry żołnierz, pełen gorącego przywiązania do sprawy ideowiec.

Ś. p. Henryk Olej, z zawodu nauczyciel ludowy w Puńcowie na Śląsku, służył w 3 pułku od początku, brał udział we wszystkich jego bitwach wśród największych niebezpieczeństw ratował życie ludzkie i uratował nie jedno. Nieustraszoną odwagą i poświęceniem zdobył sobie dwa medale waleczności, a nadto miłość kolegów i szacunek przełożonych, oraz wpływ znaczny a dobroczynny na młodszych towarzyszów broni. Jako wierny syn Śląska, nie zapominał o swej ściślejszej ojczyźnie i na polu bitwy. Za jego sprawą zasilał się fundusz »Macierzy Szkolnej« składkami żołnierzy 3 p. p., on też był jednym z inicyatorów medalu profesora Raszki ku czci poległych legionistów Ślązaków — owej sławnej kompanii śląskiej, która chwalebny koniec znalazła w bitwie pod Kostiuchnówką na Wołyniu. Twardy los wojny nie oszczędził mu trudów i niebezpieczeństw, ale stokroć cięższemi dla niego były przeżycia moralne, związane z wypadkami, które kilkakrotnie idei Legionów zagrażały. Przeżył rozbijanie Legionów w Mszanie Dolnej, przecierpiał przesilenie t. zw. dymisyjne w roku 1916 — tego ostatniego jednak nie przetrzymał; bo zdawało się mu, że to, co najbardziej ukochał, tym razem nieodwołalnie w gruzy się rozpada. Specyficzna atmosfera, jaką wytworzyły w społeczeństwie znane wydarzenia, dokonała reszty. Smutne refleksye nasuwa zaiste ten zgon człowieka, po którym społeczeństwo wiele spodziewać się mogło; jest to wypadek, który kiedyś historya sprawiedliwie osądzi.

# Ze świata.

**Jak prasa endecka spreparowała list ułanów z pod Krechowiec.** Petersburski »Dziennik Polski« ogłosił znany list ułanów krechowieckich w numerze 176 z opuszczeniem następującego ustępu:

»Uznając powagę Rady Stanu i ciężkie zadanie jakie wzięła na swoje barki, przesyłamy jej wyrazy głębokiego szacunku. Nowo powstającemu rządowi polskiemu składamy hołd. Niech żyje przyszła potężna armia polska, ostoja wolności, niepodległości ojczyzny naszej«!

**Uciśnione prawosławie.** Dzienniki rosyjskie donoszą: Sobór prawosławny zwrócił się do rządu tymczasowego z prośbą o obronę cerkwi prawosławnej na Kaukazie od zamachów ze strony samodzielnego kościoła gruzińskiego. Utworzono w tej sprawie osobną komisyę.

**Obchód Kościuszkowski w Szwajcaryi.** Zbliżające się stulecie śmierci Kościuszki połączyło wszystkich Polaków, przebywających w Szwajcaryi, celem godnego uczczenia wielkiej uroczystości narodowej. W rezultacie odbytych dnia 22 września p

Genewie obrad upełnomocnionych delegatów Towarzystw polskich w Szwajcaryi, powstał ogólny komitet Kościuszkowski, który przejął prace około urządzenia obchodów w Solurze i Rapperswilu. Wybitni przedstawiciele gościnnej i przyjaznej Szwajcaryi zapowiedzieli łaskawie swój udział w tym polskim narodowym obchodzie. Poza tem odbędzie się obchód w Lozannie, którym zajmie się specyalny komitet Towarzystw lozańskich.

W skład ogólnego komitetu Kościuszkowskiego wchodzą następujące osoby: prezydyum honorowe: Frydolin Becker, René Claparède, Henry Fazy, Aleksander Gielgud, Władysław Heylucki, Hans Kaufmann, Zygmunt Laskowski, Alfred Meuron, Maurice Millioud, Gabryel Narutowicz, Antoni Osuchowski, Georges Python, Michał Rostworowski, Maryan Seyda, Jan Żółtowski. Komitet wykonawczy: prezydyum: Piotr Kluczyński i St. Bartoszewicz, sekretarz. Paweł Kucharski. Dalej pp.: August Baumann, Kazimierz Basalik, Alfred Bauer, Paweł Benni, ks. Antoni Braendle, Stanisław Brunnow, Leonard Glabisz, Walter Hirt, Lechner, Edw. Ligocki, Wacław Łęski, Leszek Malczewski, Leon Małecki, Kazimierz M. Morawski, Ludwik Morstin, Henryk Opieński, Jan Pietrzycki, Bronisław Piłsudski, Józef Puzyna, Stefan Przeździecki, Leon Rostkowski, Fryderyk Skarbek, Leon Sztencel, Cezary Traczewski, ks. Jan Zengerling, Konstanty Żmigrodzki.

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.**

W środę, dnia 10 b. m.: »Komedya słów« A. Schnitzlera.

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Nowa Dejanira« Jul. Słowackiego.

**Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.**

We środę, dnia 10 b. m.: »Piękna Helena«, operetka J. Offenbacha.

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Przekupka warszawska« A. Bełcikowskiego.

**Ślub.** Dnia 6 b. m. odbył się w Wiedniu ślub panny Ireny, córki dra Henryka i Eweliny Natansonów, z porucznikiem inżynierem Arturem Schützem.

## Utworzenie ministerstwa opieki społecznej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń,** 10 października.

Cesarz wydał następujące pismo odręczne: Kochany drze Seidlerze!

Zatwierdzam utworzenie ministerstwa opieki społecznej wraz z dołączonym zakresem działania i upoważniam pana, byś odnośny projekt wniósł w Radzie państwa dla konstytucyjnego załatwienia go.

Reichenau, 7 października 1917.

Karol m. p., Seidler m. p.

## Obrady Komisyi budżetowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń,** 10 października.

W komisyi **budżetowej** w dalszym ciągu obrad nad prowizoryum budżetowem prezydent gabinetu w odpowiedzi na zapytanie Smerala wyłuszczył, że nie może dziś konkretnie mówić o sprawie zdemokratyzowania gmin, wszystkich organów administracyi i sejmów, może jednak zapewnić, że rząd zajmuje się kwestyą podstaw rewizyi konstytucyi jak najsumienniej i w najkrótszym czasie będzie mógł przedłożyć te zasady komisyom konstytucyjnym Izby posłów i Izby panów. Rząd nie sprzeciwia się z zasady żadnej inicyatywie. Gdyby miała się pojawić kwestya demokratyzacyi autonomicznych ciał reprezentacyjnych, to rząd i wobec niej zajmie stanowisko. W dyskusyę wciągnąć będzie można wszystko, co nie stoi w sprzeczności z ustalonymi celami rządu. Porozumienie i w tej kwestyi z pewnością będzie możliwe. Co się tyczy departamentu prawno-państwowego w prezydyum rady ministrów, to oświadcza mowca, że departament ten istnieje od dawna, teraz zaś utworzono specyalny departament dla rewizyi konstytucyi a zasady, które rząd przedłoży, są właśnie owocem czynności tego departamentu.

Poseł Heilinger pragnie, by oficerowie rezerwowi w czasie wojny byli co do awansu traktowani na równi z oficerami czynnymi.

Poseł Laginia zaznacza, że przedstawicielo Słowian południowych nie wątpią w dobrą wolę prezydenta ministrów i gabinetu, nie ma jednak założenia, któreby im pozwoliło głosować za kredytem, którego rząd się domaga.

Poseł Steinwender wyraża nadzieję, że rokowania, toczące się między rządem a stronnictwami, wnet zakończą się korzystnie. Żądania **Polaków są na wskróś słuszne i trudno pojąć, czemu rząd zwleka z ich zaspokojeniem. Nie można czekać, aż Węgrzy na nie się zgodzą.**

Następne posiedzenie we czwartek.

## Burzliwe obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin,** 10 października.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dalszym ciągu toczyła się dyskusya nad interpelacyą socyalistyczną w sprawie agitacyi wszechniemieckiej.

Poseł Dittmann, niezawisły socyalny demokrata, oświadcza, że wywody kanclerza państwa w oczach zagranicy wywołały wrażenie dwuznaczności, nieuczciwości, tchórzostwa i fałszu. (Prezydent przywołuje mowcę za te wyrażenia do porządku). Także w kraju powstało wrażenie, że rząd nie pragnie pokoju przez porozumienie, że wprawdzie za nim otwarcie występuje, ale potajemnie działa w kierunku przedłużenia wojny. Jeżeli konserwatyści denuncyują stronnictwo mowcy jako zdrajców kraju, to stronnictwo to walczyć musi nietylko przeciw wszechniemcom ale i przeciw rządowi.

**Mowa kanclerza.**

Kanclerz państwa dr Michaelis: Pragnę posłowi Dittmannowi przeciwstawić dwie rzeczy: Po pierwsze, że on jest ostatnim, któremu przyznaję prawo przemawiania o agitacyi wśród wojska i marynarki. (Potakiwania na prawicy). Sekretarz państwa urzędu marynarki złoży po mnie oświadczenia na pytanie, które do niego wystosował poseł Dittmann, a oświadczenia to okażą w pełni słuszność tego, co mówię. Dittmann przypomniał mi słowa, że pragnę zupełnie objektywnie odnosić się do wszystkich stronnictw i kierunków, zapomniał jednak o dodatku, jaki wtedy uczyniłem, powiedziałem bowiem: Wobec wszystkich stronnictw i kierunków politycznych, o ile nie dążą do celów, zagrażających istnieniu państwa niemieckiego. Stronnictwo niezawisłych socyalnych demokratów dla mnie stoi poza tą linią.

Te słowa wywołują żywe potakiwania na prawicy, **a burzę oburzenia na skrajnej lewicy.** Pod adresem kanclerza padają rozmaite wołania, po dłuższym czasie dopiero zdołał prezydent przywrócić spokój.

Kanclerz państwa zajmuje się następnie sprawą interpelacyi co do agitacyi w wojsku na rzecz stronnictwa ojczystego i powtarza oświadczenie, które złożył wczoraj w głównej komisyi, wskazuje na wywody ministra wojny i stwierdza, że **głównym przedmiotem pouczeń według planu naczelnego kierownictwa armii są pouczenia o powodach wojny i o rozwoju gospodarczem.** Pouczenie odbywa się przez wykłady, wieczory naukowe, przedstawienia teatralne i kinematograficzne, urządzenie książnic polowych i przez kazania. Wkońcu przypomina kanclerz państwa słowa ministra wojny, że idzie tutaj o pracę, obejmującą miliony żołnierzy. Naturalnie nikt nie przeczy, że wydarzyć się mogą przytem rzeczy przeciwne wydanym rozkazom i wskazówkom. Stosowne zarządzenia będą wydane.

O wiele dalej doszlibyśmy — powiada kanclerz państwa, — gdyby i ci, którzy zwalczają manifestacyę pokojową z 19 lipca, choć twierdzą, że są za nią, ci, którzy pragną pokoju głodowego, sprawiedliwiej interpretowali tę rezolucyę. Trzeba cel, zawarty w tej manifestacyi, wypracować w duchu pozytywnym. Musimy sobie jasno zdać sprawę, czego tą rezolucyą pragniemy. Musimy podkreślić to, co tam jest powiedziane. Naród niemiecki stać będzie jak jeden mąż wytrwale i niewzruszenie i walczyć będzie, aż zapewnione będzie prawo do życia i rozwoju jemu i jego sprzymierzeńcom.

Państwo niemieckie jako jedność jest niezwyciężone. Za zgodą parlamentu w tym samym dniu określiłem cel w tym kierunku, że oświadczyłem: **musimy dalej wytrwać aż osiągnie się prawa państwa niemieckiego na lądzie i na morzu,** musimy dalej dążyć do tego, by przymierze broni naszych przeciwników nie przemieniło się w związek gospodarczy, ku zwalczaniu nas. W tym duchu możemy przeprowadzić pokój, który zapewni włościaninowi jego rolę, da robotnikowi płacę i zarobek, otworzy przemysłowi targi zbytu, da podstawę dla rozwoju społecznego, pokój, któryby zapewnił naszym okrętom możność wolnej żeglugi i pobierania zewsząd węgla. W tych ramach możemy osiągnąć pokój jak najdalej sięgającego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, pokój rzeczywisty.

Jak długo nieprzyjaciele występują z żądaniami, które każdy Niemiec uważa za niemożliwe do przyjęcia, jak długo nasi nieprzyjaciele pragną naruszać słupy czarno-biało-czerwone, jak długo domagają się odstąpienia ziemi niemieckiej, jak długo myślą o tem, by wbić klin między naród niemiecki a cesarza, tak długo nasza ręka, wyciągnięta do pokoju, będzie się cofała. Czekamy, możemy czekać, czas dla nas pracuje, aż nasi nieprzyjaciele zobaczą, że muszą zarzucić te żądania, do tego zaś czasu muszą spełniać swój obowiązek działa i łodzie podwodne. Nasz pokój przyjdzie przecież!

**Ruch rewolucyjny w załodze floty.**

Sekretarz państwa urzędu marynarki **Capelle: Jest niestety smutnym faktem, że rosyjska rewolucya przewróciła w głowie także niektórym żołnierzom naszej floty i obudziła u nich idee rewolucyjne.** Szalone plany tych nielicznych ludzi zmierzają ku temu, by na wszystkich okrętach zwerbować mężów zaufania, **aby całą załogę floty nakłonić do odmówienia posłuszeństwa** (Okrzyki na prawicy: słuchajcie! słuchajcie!) **i w ten sposób ewentualnie przy użyciu gwałtu sparaliżować flotę i wymusić pokój.** (Burzliwe okrzyki na prawicy: pfe!). Jest faktem, że ci ludzie mieli stosunki z partyą niezawisłych socyalistów. (Ponowne wołania na prawicy: pfe! — Żywe sprzeciwy na skrajnej lewicy i wołania: to niemożliwe!)

Sekretarz państwa podniesionym głosem mówi dalej: W aktach jest wskazane, że **główny agitator był tutaj w parlamencie w pokoju frakcyi niezawisłych socyalnych demokratów, wyłuszczał swoje plany posłom Dittmannowi, Haasemu i Vogtherrowi i otrzymał od nich aprobatę.** (Burzliwe okrzyki na prawicy: pfe! — Wołania na skrajnej lewicy: Ułożone szacherstwo! To niemożliwe!) Posłowie ci wskazali na niebezpieczeństwo takiego postępowania, napominali do ostrożności, lecz **przyobiecali agitatorowi popierać jego plany przez przysyłanie materyału agitacyjnego dla podjudzania floty.** (Okrzyki oburzenia na prawicy). Wobec tego było moim pierwszym obowiązkiem uniemożliwić przedostanie się materyału agitacyjnego, który został przeznaczony. Prosiłem tedy odnośne komendy, by wszelkimi środkami nie dopuszczały do rozszerzania takiego materyału. O dalszych zajściach we flocie nie mogę tutaj obszerniej mówić. **Kilku żołnierzy, którzy zapomnieli o swoim honorze i obowiązku, spotkała zasłużona kara.** Mimo to pragnę tutaj z otwartej trybuny oświadczyć, że pewne pogłoski, które dotarły do moich uszu, są mocno przesadzone. Bitność naszej floty ani na chwilę nie była wątpliwą, i taką też pozostanie.

Wywody sekretarza urzędu marynarki wywołały w całej Izbie żywe poruszenie.

**Dyskusya.**

Dr Dawid, socyalny demokrata, oświadcza, że trudno uwierzyć tym ciężkim oskarżeniom, podniesionym przeciw członkom Izby. — Największa zaleca się tu rezerwa. Trzeba co najmniej wysłuchać oskarżonych. Kanclerz państwa stawia stronnictwo niezawisłych socyalnych demokratów niejako poza granicami, wyłkniętemi równorzędnością, i w tym kierunku ulega widocznie wpływowi tego, o czem mówił sekretarz urzędu marynarki. Musimy domagać się dla każdego stronnictwa pełnej równorzędności obywatelskiej. Ani dobrą, ani mądrą nie jest polityka, która od tej zasady odstępuje.

Omawiając samą interpelacyę, powiada Dawid, że niemiecka partya ojczysta ma za zadanie rozkład, złamanie jednolitości narodu, podzielić naród na rzekomych obrońców ojczyzny, i nieprzyjaciół ojczyzny. Partya ta jest typową partyą wyższych 10.000, partyą wyposażoną milionami i wielkimi wpływami w kołach rządowych, partyą, która wskutek przedłużenia wojny niczego nie straci. Stronnictwo ojczyste nie chce dopuścić do tego, by pod sztandarem demokratycznym w Niemczech zaprowadzono nowe urządzenie życia. Robotnicy niemieccy dziękują za to, dziękują za ojczyznę taką, jaką sobie wyobrażają wszechniemcy. — **Mowca domaga się zniesienia organizacyi pouczeń w wojsku,** gdyż jest ona tylko propagandą dla pewnych stronnictw politycz. Kończy: Ideałowi poddaństwa przeciwstawiamy ideał męża wolnego. Niemcy muszą być oswobodzone od ciemiężycieli zewnętrznych, ale także od wewnętrznych.

Haase, niezawisły socyalny demokrata, wywodzi, że marynarze, z którymi rozmawiał w lokalu frakcyi, nie przedstawili mu żadnego planu. Mowca wzywa, by dostarczono materyału dowodowego na zarzuty. Niestety takiego materyału niema. Marynarz, o którego chodzi, uskarżał się na stosunki panujące we flocie, opowiadał, że wielu żołnierzy zaprenumerowało sobie dzienniki partyi niezawisłych socyalnych demokratów, na co mowca odpowiedział mu, że to jest dozwolone, lecz napominał go do ostrożności. Że rewolucya rosyjska na wszystkich zwolenników wolności wywarła głębokie wrażenie, to jest rzeczą zrozumiałą. Jasnym jest cel, do jakiego zmierza kanclerz państwa. Chodzi o to, by teraz powiewać czerwonem suknem. Oświadczenie jego, że pewne stronnictwo stoi poza nawiasem ustaw, nie zdziwiło mowcy. Spodziewał się tego od 4 sierpnia 1914. Plany kanclerza państwa nie są nowe. Znamy je, powiada mowca, z czasów ustawy o socyalistach. Ze słów kanclerza bije ten sam duch, który ożywiał p. Puttkammera. Większy mąż, ks. Bismarck, nie miał w tym kierunku szczęścia, i pan, panie Michaelis, doczekasz się tego samego. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Posłowie Vogtherr i Dittmann uzupełniali wywody mowców poprzednich i domagali się przedłożenia dowodów na twierdzenie, postawione przez rząd.

Sekretarz państwa Capelle odczytuje szereg aktów, z których ma wynikać, że marynarze przyjęci zostali przez powyższych trzech posłów na konferencyi partyjnej i że obiecano im dostarczyć broszur do agitacyi.

Trimborn, centrum, stwierdza z zadowoleniem, że kanclerz państwa jasno oświadczył się za rezolucyą parlamentu z 19 lipca. Co się tyczy wywodów sekretarza marynarki, wydaje się mowcy niedopuszczalnem, by całe stronnictwo niezawisłych socyalistów bez ogródek obarczać zarzutami, dotyczącymi tylko trzech posłów. Jeżeli ci posłowie zawinili, to należy przeciw nim wystąpić z całą stanowczością według ustawy.

Kreth, konserwatysta, żąda zniesienia nietykalności poselskiej, jeżeli niezawiśli socyaliści zawinili, aby nie wywoływać wrażenia, że w parlamencie niemieckim znajdują się zdrajcy stanu, którzy dopomagają do tego, by wydać flotę niemiecką w ręce nieprzyjaciela.

(Wrzawa na lewicy. Ledebur woła: Najprzód trzeba dostarczyć dowodów!)

Ebert, socyalny demokrata, wywodzi, że z takiemi oskarżeniami nie powinno się występować, jeżeli niema niezbitych dowodów, i póki nie ukończono dochodzenia. Jest rzeczą niedopuszczalną podnosić tak ciężkie zarzuty i takie postępowanie trzeba z całą stanowczością potępić. Wobec materyału, przedstawionego przez rząd, musi mowca oświadczyć, że podniesione zarzuty są tym materyałem zupełnie nieuzasadnione. Posłowie nie dadzą sobie odebrać prawa stykania się z marynarzami, ale mylnem jest z takiego kontaktu wysnuwać wnioski o jakichś krokach, politycznie podejrzanych. Trudno pojąć, jak w tak ciężkiej chwili, gdy potrzebna jest zupełna jedność, rząd próbuje część narodu stawiać poza granicami prawa. Jest to powrót do ustawodawstwa wyjątkowego, co należy stanowczo potępić. Kończy: My za nasze osobne zadanie uważać będziemy zwalczanie rządu, prowadzącego taką politykę.

Naumann imieniem narodowych liberałów oświadcza: Protestujemy przeciw temu, by z tego zajścia wysnuwano jakiekolwiek wnioski przeciw członkom tej Izby. Przypuściwszy nawet, że przeciw tym panom wytoczy się dochodzenie, to z tego bynajmniej nie wynika prawo, by piętnować całe stronnictwo. Polityka niezawisłych socyalistów z pewnością nam się nie podoba, ale wobec tego, co tu mówił kanclerz, musimy wszyscy wystąpić w obronie tego stronnictwa. Stawiać stronnictwo poza związek narodowy, to jest po 4 sierpnia 1914 moralną niemożliwością.

Mowca omawia następnie sprawę partyi ojczystej i wywodzi, że od początku wojny istniał rząd Bethmanna i rząd Tirpitza, a teraz toczy się walka, która się nazywa: **»Tirpitz przeciw większości parlamentu«.**

Kanclerz państwa Michaelis, polemizując z wywodami mowców, twierdzi, że jego słów nie rozumiano, że nie mówił o ustawodawstwie wyjątkowem, tylko o tem, że trzeba się bronić przeciw temu, by do marynarki przemycano pisma ulotne i przeciw tym, którzy w tem palce umaczali.

Podczas mowy kanclerza powstała wielka **wrzawa na ławach socyalnych demokratów.** Słychać wołania: Pan sam nawet nie wiesz, co Pan mówisz!

Poseł Haase mówi, że na podstawie przedstawionego materyału nawet najbardziej niechętnie usposobiony nie może powiedzieć, by choćby cień padał na niezawisłych socyalistów. Mowca uważa to za ciężką krzywdę dla skazanych marynarzy, że posłów, o których tu idzie, nie przesłuchano jako świadków.

Kanclerz państwa Michaelis wywodzi, że sąd, który samodzielnie rozstrzygał według prawa wojennego, miał prawo decyzyi o powoływaniu świadków. Nie rozstrzyga o tem ani kanclerz państwa, ani urząd marynarki.

Wywody te wywołały **wielką wrzawę na skrajnej lewicy.** Po przemowie jeszcze dwóch mowców przy głosowaniu **odrzucono wszystkimi głosami przeciw głosom obu frakcyj socyalistów rezolucyę niezawisłych socyalnych demokratów tej treści, że traktowanie przedmiotu interpelacyi nie odpowiada zapatrywaniom parlamentu.**

**Sprawy zagraniczne.**

Izba przechodzi do dyskusyi nad sprawozdaniem głównej komisyi **o polityce** zagranicznej. Po sprawozdawcy przemawiał poseł Ferenbach z centrum.

Ferenbach wywodzi: Jeżeli nieprzyjaciele nasi w ciągu roku bieżącego nie zgodzą się na nasze propozycye, mamy rękę wolną i prowadzimy walkę aż do zwycięskiego końca.

**Mowa dr Kuehlmanna.**

Sekretarz państwa urzędu spraw zagranicznych Kuehlmann oznajmia, że zerwanie stosunków dyplomatycznych między Peru a Niemcami niebawem nastąpi, i podaje do wiadomości zerwanie stosunków z Urugwajem.

Nasze usiłowania, — powiada następnie, — by spowodować wymianę zdań z mężami stanu państw nieprzyjacielskich od chwili naszej odpowiedzi na notę papieża, nie postąpiły ani kroku naprzód. Wywody prasy nieprzyjacielskiej nie zapowiadają pomyślnych horoskopów co do tego, by wielkoduszna inicyatywa papieża miała doznać poparcia. Chociaż jeszcze w ostatnich dniach mój wielce szanowny przyjaciel polityczny hr. Czernin w wielkiej mowie, wygłoszonej w Budapeszcie, nietylko znowu podkreślił gotowość mocarstw centralnych do honorowego pokoju i wskazał na podstawy, na których możnaby zbudować nową Europę, nie zbliżyliśmy się ku pokojowi. Jeżeli Churchill czeka na katastrofę Niemiec, to musi się uzbroić w cierpliwość.

**Na pytanie: czy Niemcy w sprawie Alzacyi i Lotaryngii mogą zrobić jakieś ustępstwa dla Francyi, mam tylko jedną odpowiedź: Nie, nigdy!** (Burzliwe oklaski). **Alzacya i Lotaryngia są symbolem jedności niemieckiej.** Za tem są wszyscy, jestem tego pewny. Do ostatniej kropli krwi walczyć będziemy o to, co nie jest zdobyczą fantastyczną, lecz nietykalnem dobrem państwa niemieckiego. Zupełnie błędnem jest zapatrywanie, jakobyśmy w miarę wyników przedsięwzięć wojskowych byli raz skłonniejszymi do pokoju, to znów więcej opornymi. — Główne zasady naszego zachowania się zostały ułożone przez miarodajne czynniki po starannych obradach. **Oprócz żądania francuskiego co do Alzacyi i Lotaryngii niema absolutnie żadnej przeszkody do pokoju, niema żadnej kwestyi, którejby nie można rozwiązać ugodowo.** Nasi nieprzyjaciele nie objawili dotąd nawet miłości dla pokoju, przedstawili światu wprost utopijny program zdobywczy, program, który może być przeprowadzony tylko po zupełnem pobiciu Niemiec i ich sprzymierzeńców. Nie pójdziemy tą drogą. Nasza odpowiedź papieżowi i zgodne z nią oświadczenie w parlamencie nie mogą nikogo pozostawić w wątpliwości co do istotnych zasad niemieckiego politycznego programu pokojowego. W tej ciężkiej chwili każdy jest powołany dać naszej polityce zagranicznej taką siłę i jedność, jakiej potrzebuje, by wytrwać i osiągnąć zwycięstwo i pokój. (Burzliwe oklaski).

Po przemowie socyalisty Grafenauera posiedzenie zamknięto. Dalsze obrady dzisiaj.

## Gabinet koalicyjny w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Petersburg,** 10 października.

(Ag. Pet.) Gabinet, utworzony przez Kiereńskiego na podstawie porozumienia ze stronnictwami demokratycznemi i obywatelskiemi składa się, jak następuje:

Członkowie socyaliści: Kiereński prezydent ministrów i główno komenderujący. Nikitin sprawy wewnętrzne, poczty i telegrafy, Maliantowicz sprawiedliwość, Prokopowicz zaopatrzenie w żywność, Axentjew rolnictwo, Gwozdow roboty publiczne.

Członkowie niesocyaliści: Tereszczenko sprawy zagraniczne, Konowałow handel i przemysł, Bernacki finanse, Palackin oświata, Kartaszew wyznania, Koszkin opieka publiczna, Smirnow kontrola państwa, Tretiakow prezydent rady gospodarczej u tymczasowego rządu, Liberowski minister ruchu, generał Werchowski minister wojny, admirał Werderewski minister marynarki.

## Ameryka i Japonia.

**Berlin,** 10 października.

»Lok.-Anzeiger« donosi z Kopenhagi:

»N. York American«, omawiając zakończenie rokowań amerykańsko-japońskich w Waszyngtonie, stwierdza, **że przyszedł do skutku układ,** zawierający część jawną i tajną. Część tajna dotyczy spraw politycznych, jawna zaś kwestyj morskich, gospodarczych i finansowych. **Japonii udało się nawet rozszerzyć znacznie jej uprzywilejowane stanowisko, a wpływy Ameryki w Azyi wschodniej dalej zmniejszyć.** Rokowania w sprawach gospodarczych, morskich i finansowych przyniosły Japonii również pełne zwycięstwo.

Dziennik stwierdza wkońcu, że mimo wszelkich pięknych słówek niebezpieczeństwo japońskie nietylko dalej istnieje, ale znacznie się powiększyło.

## 400 telegramów hr. Luxburga.

**Genewa,** 10 października.

Dzienniki paryskie donoszą z Nowego Jorku: Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Lansing, wręczył posłowi argentyńskiemu w Waszyngtonie zupełny zbiór odcyfrowanych telegramów hr. Luxburga, posła niemieckiego w Argentynie. Telegramów tych jest około 400.

Ogólna liczba telegramów niemieckich, które dostały się do rąk Lansinga, ma dochodzić do kilku tysięcy. Rząd Stanów Zjednoczonych stwierdził, że poseł niemiecki w Meksyku za pośrednictwem posła szwedzkiego nie tylko posyłał telegramy do Berlina, lecz także tą samą drogą odbierał telegramy z Berlina.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

**z dnia 10 października.**

**Instytut w Puławach.**

**Lublin.** Dziennik rozporządzeń administracyi wojskowej ogłasza rozporządzenie w sprawie instytutu nauk rolniczych w Puławach. Instytut ten jako zakład krajowy ma być utrzymywany przez subwencye ze środków publicznych. Służyć będzie dla podniesienia i popierania rolnictwa w Królestwie Polskiem. Urządzenia i czynności instytutu uregulowane są specyalnym statutem.

**Uroczystości Kościuszkowskie we Lwowie.**

**Lwów.** Dziś wieczór rozpoczynają się uroczystości Kościuszkowskie otwarciem szeregu wykładów o Kościuszce.

Prezydyum komitetu obchodowego postanowiło zwrócić się do prezydyum miasta z prośbą, aby ogród miejski zwany pojezuickim nazwano parkiem Tadeusza Kościuszki.

Krajowy komitet ratunkowy

**Lwów.** Namiestnikowski komitet ratunkowy dla oswobodzonych obszarów kraju pod protektoratem cesarza rozpoczął w ubiegłym tygodniu swą działalność pod kierownictwem prezydenta dra Dembowskiego. Z początkiem tygodnia rozpoczną się objazdy delegatów komitetu po obszarach, dotkniętych wojną. Komitet oprócz poparcia władz liczy także na czynną ofiarność społeczeństwa.

**Śmierć posła ks. Falisa.**

**Wiedeń.** Wczoraj w szpitalu w Wiedniu zmarł grecko-kat. proboszcz, poseł do Rady państwa Józef Falis wskutek ciężkiej operacyi. Liczył lat 55.

**Śmierć posła Justha.**

**Budapeszt.** Poseł Justh, były prezydent Izby posłów, długoletni prezydent partyi niezawisłości, zmarł w 67 roku życia.

**Ucieczka niemieckiej ł. p.**

Madryt. (Havas). Niemiecka łódź podwodna Nr. 293, która dnia 19 września zawinęła do Kadyxu i została tam internowaną, uciekła ostatniej nocy. Prezydent ministrów usunął ze stanowisk wszystkich odpowiedzialnych za to oficerów armii i marynarki z ich stanowisk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Magistra farmacyi

przyjmie wszelkie recepty do taksowania oraz na życzenie pisze rachunki. Przyjmuje także z prowincyi. Zgłoszenia pod „Magistra" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8934 1 3

## W aptece

posady aspirantki poszukuje panienka z ukończoną VII kl. gimn. Zgłoszenia: Sowińska, Wadowice. 8967

## Dyplomowana pianistka

udziela lekcyi gry na fortepianie starszym i dzieciom, metodą najświeższą. Ul. Dinga l. 18, II p., na prawo. Zgłoszenia od godz. 10—1. 8965 1 3

## Posady

szuka panna intel., z kilkuletnią praktyką, władająca biegle jęz. polskim, niemieckim i francuskim w słowie i piśmie i pisząca na maszynie. Zgłoszenia pod „Dobre chęci" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8951 1 2

## Lekcye języka angielskiego

najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Horaczyk, ul. Szczepańska l. 11, II p. 8966 1 3

## Udzielam

lekcyi gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 8936 1 4

## Polak

młody, ogólnie wykształcony, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na prowincyi w zarządzie dóbr. Zgłoszenia pod „Wieś", Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ulica 3 Maja 5, II p. 8955 1 2

## Abituryent gimnazyalny

rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj na wsi, najchętniej we dworze. Zgłoszenia listowne, z podaniem warunków pod „Lekcya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8960 1 3

## Rutynowana mundantka

szuka b. biegle na maszynie, przyjmie na 2—3 godzin zajęcie biurowe na wieczory. Zgłoszenia pod A. K. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8964 1 2

## Mężczyzna

dobrze sytuowany, poszukuje od 1 listopada pokoju słonecznego na I piętrze lub wysokim parterze, umeblowanem, elektrycznem oświetleniem i osobnem wejściem, niekoniecznie frontowego, wraz z całem utrzymaniem i opałem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Stały". 8949 1 3

## Kupię

aparat fotograficzny 13×18 lub 18×24 z objektywem lub bez, drewniany, najchętniej konstrukcyi kwadratowej. Reflektuję tylko na pierwszorzędną jakość. Zgł. list. pod „Aparat" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8944 1 4

## Wynagrodzę

zgłoszenie 3 lub 2 dużych pokoi z kuchnią, komfort, w okolicy ulicy Karmelickiej, dla starszego urzędnika z żoną. Zgłoszenia pod D. D. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8978 1 2

## Śrut

może sobie każdy łatwo sam zrobić przy pomocy mego przyrządu do śrutu. Aparat jest na dwie dowolne wielkości śrutu i wysyła się za zaliczką 35 K. Żądajcie oferty i próbki. Rzeczy się za należytą zapłatą. Hans Moravec, Pilsno (Czechy), Schiesstätte. 8959 1 10

## Droguista

młody, zdolny, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Droguista" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8849 3 4

# Kartoflarki

Patent Harder

**Pługi**

**Brony**

**Obsypniki**

**Młocarnie**

ręczne i kieratowe

8850 4 0 poleca

**Wojenna Centrala Handlowa**

Kraków, Sławkowska l. 1.

(Oddział rolniczy).

---

Kancelarya adwokata

## Dra Eliasza Lutwaka

w Makowie

poszukuje koncypienta z prawem substytucyi. Wiadomości udzieli Henryk Litwak w Makowie. 8946 1 5

## Koncypienta

rutynowanego, do samodzielnego prowadzenia kancelaryi w Chrzanowie, poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem warunków. Dr Wiśnicki, c. i k. porucznik w Pińczowie, Król. Polskie. 8947 1 3

## Zakład dentystyczny w Krakowie

poszukuje rutynowanego technika. List. zgłoszenia pod „Dentystyka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8968 1 3

## Pokoiku

taniego, skromnie umeblowanego, z osobnem wejściem, poszukuje zaraz dla panienki, pracującej w biurze. Odległość i wysokość piętra obojętne. Zgłoszenia pod „Szczęsny" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8932 1 5

## Sukienka wełniana

koloru elektryk, na 12-letnią dziewczynkę, do sprzedania. Podgórze, ul. Lwowska 38, II p. 8935

## Mieszkania

na piętrze, poszukuję od listopada. Jeden lub 2 pokoje z kuchnią i gazem (lub elektryką). Umowa roczna, czynsz p. roczny. Ks. Cz. Klasztor OO. Paulinów. 8969 1 3

## Do wynajęcia zaraz

lokal sklepowy, obszerny, jasny, z oświetleniem elektrycznem i z centralnem ogrzewaniem, z przyległemi ubikacyami, nadający się na restauracyę z handlem śniadankowym lub na inny cel, w samem śródmieściu, przy ul. Grodzkiej l. 49, pod bardzo przystępnymi warunkami. Wiadomość u firmy „Jerry", ul. Floryańska l. 28. 8853 1 6

## Wydawnictwa poświęcone Kościuszce

| | Koron |
|---|---|
| Bartoszewicz K. Kościuszko. Bitwa Racławicka | 2·50 |
| Chołoniewski A. Tadeusz Kościuszko | 2·50 |
| Korzon T. Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta | 8·— |
| Koneczny Dr F. Tadeusz Kościuszko. Życie — Czyny — Duch, 150 rycin w tekście. Opr. w płótno | 18·— |
| Wydanie na lepszym papierze | 21·— |
| Generał Paszkowski. Dzieje T. Kościuszki | 4·— |
| Tetmajer Wł. O Naczelniku Kościuszce | 1·60 |
| — Racławice. Poemat wierszem | 4·— |
| Wojnar K. O Naczelniku Kościuszce 10 lut. Wydanie trzecie | —·50 |

Na scenę:

| | |
|---|---|
| Anczyc W. L. Kościuszko pod Racławicami | 2·— |
| Staszczyk A. Kościuszko w Petersburgu | 1·08 |

Dla dzieci i młodzieży

| | |
|---|---|
| Bossara A. St. Wojciech Bartos — Głowacki. Powieść | 4·— |
| Jadwiga z Łobzowa. Kościuszce | 1·— |

Do nabycia w księgarni D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 8744 3 5

## Kupię łóżeczko dziecięce

z siatką oraz materacykiem, w dobrym stanie, płacę żądaną cenę. Zgłoszenia z podaniem adresu przyjmuje biuro ogłoszeń Stattera, ulica Grodzka l. 13. 8797 2 2

## PALTOTY ZIMOWE

pokrycia futer, ubrania cywilne na zamówienie.

## A. Bross

Kraków, ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon 3269. 8177 8 0

Mimo wojny i kolosalnej drożyzny sprzedaje firma

## IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13—17.

po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: 1 Brytania Anker Rem., System Roskopf, 16 godzin, z niklowym 16 K. Tensam w kamieniach idący K 20·—. Srebrny Roskopf o 3 kopertach, bardzo silny K 40·—. Stalowy damski Rem K 30·—. Budzik najlep. K 12·50. Łańcuszek srebrny od K 7. Harmonie po 20, 30 do 70 K. Skrzypce po 12, 16, 20 do 70 K. Brzytwy po 2·50, 5 do 8. Maszynki do włosów 12 K. 7·98 6 6

Główny cennik darmo.

---

✝

# EUGENIUSZ REZNIČEK

jednoroczny ochotnik

najukochańszy syn i brat, poległ śmiercią bohaterską nad Soczą dnia 25 sierpnia b. r., przeżywszy lat 19.

## Nabożeństwo żałobne

odbędzie się dnia 12 października o godzinie 7 rano w kościele parafialnym w Bielsku.

| | | |
|---|---|---|
| Artur Rezniček jednoroczny ochotnik 55 p. p. | Jadwiga Rezniček Matka | Rudolf Rezniček c. k. oficyał ewid. obr. kraj. |
| Ludwik Rezniček Bracia | | |

Bielsko, 6 października 1917. 8954

---

**Używajcie „DANIA" do krochmalenia bielizny!**

# DANIA

Nazwa i znak ochr. prawnie zastrzeżone

Najlepszy środek, zastępujący

## KROCHMAL

Nie niszczy bielizny. Działa bezprzecznie. Rozpuszcza się w wodzie i nie pozostawia osadu. Nie szkodzi zupełnie bieliźnie. Koniecznie potrzebny w każdem gospodarstwie, w szpitalach, klasztorach, pralniach, zakładach wojskowych i t. p.

Do nabycia: w oryginalnych paczkach ze sposobem użycia po 60 h i po 1 K 50 hal.

We wszystkich drogueryach, sklepach korzennych, perfumeryach i t. d.

Dla uchronienia naszego artykułu od łańcuszkowej sprzedaży, odstępujemy go poważniejszym kupcom z odpowiednim rabatem i reklamą. — Wszelkie zapytania należy adresować do:

**„DANIA"** Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Polski. Kraków, Floryańska 28, I p. Tel. 1416.

8463 5 8

---

## Podziękowanie.

Niniejszem wyrażam serdeczne podziękowanie Wnym Państwu Manelom w Kielcach, ul. Franciszka Józefa 25, za łaskawie udzieloną mi gościnę i prawdziwie rodzicielską opiekę. **B. H.** 8963

## Apteka w Żmigrodzie

poszukuje magistry. Reflektantki zechcą podać warunki. 8957 1 4

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe w Borysławiu poszukuje zdolnego

## kalkulanta

dla warsztatów mechanicznych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „A. Z. 436" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8974 1 3

## Apteka w Kętach

poszukuje magistra lub magistry. 8940 1 5

Siostry Miłosierdzia odwiedzające ubogich chorych proszą usilnie o przyjście z pomocą materyalną 78-mu starszkowi i jego żonie, również w podeszłym wieku. Z zawodu krawiec, wskutek choroby płuc i serca nie mogąc zapracować, bardzo się zadłużył, dlatego w jego imieniu prosimy o łaskawe przyjęcie datków na ręce Sióstr przy ulicy Warszawskiej l. 6. 8920

## Pianistka

dyplomowana nauczycielka muzyki, udziela lekcyi na fortepianie i zajmie. Ul. Św. Jana l. 18, II p. 8880 2 0

## Emeryt

w sile wieku, urzędnik sk. IX rangi, od 6 lat na posadzie kierownika rafineryi i wolnego składu spirytusu, potem na posadzie rachmistrza i urzędnika ekon. w większych dobrach wsch. Gal., biegły w sztuce rachunkowości, w sporządzaniu fasyj podatk., prowadzeniu kancel. obszaru dworskiego, poszukuje posady odpowiedniej. Zgłoszenia pod „Emeryt" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8720 2 3

## Potrzebna zaraz

na wieś osoba starsza, inteligentna, znajdująca się obecnie w trudnych warunkach życiowych, do pomocy przy domu, i zajęcia się także 2 małych dzieci i całym domem z większem gospodarstwem wiejskiem. Traktowana na równi z rodziną. Wynagrodzenie według umowy. — Zgłoszenia listowne do 10 października „Kozak", poste restante Rzochów. 8800 3 3

---

## Księgarnia

## G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

8877 1 3 poleca ostatnie swoje wydawnictwa:

| | Koron |
|---|---|
| Plater-Zyberk C. O potrzebie reformy szkoły średniej dla dziewcząt | 1·20 |
| Prus B. Grzechy dzieciństwa | 2·— |
| Romer i Weinfeld. Annuaire statistique Polonais | 8·— |
| Sinko T. Mickiewiczowe widzenie księdza Piotra | 1·80 |
| Słoński E. Ta, co nie zginęła | 5·10 |
| kart. | 7·70 |
| opraw. | 9·30 |
| Sokołowski A. Dr. Wielkie klęski społeczne | 8·— |
| Szmigielski J. X. Wiara i moralność. Wykład apologetyczny | 5·60 |
| Żmijewska. Książę Pan | 6·40 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5

otrzymał znany z dobroci **Blanka Moden-Album** na jesień i zimę

wraz z najdokładniejszymi do tychże modeli krojami.

Cena albumu 1 kor. 50 hal., z przesyłką 2 kor., za zaliczką 2 kor. 30 hal. 7636 5 8

# XIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie

towarzystwa akcyjnego:

## Kolińska fabryka domieszek do kawy

handlowe przedsiębiorstwo akcyjne

odbędzie się we wtorek dnia 23 października 1917 r. o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Pradze czeskiej.

**Porządek dzienny:**

1) Roczne sprawozdanie Rady zawiadowczej.
2) Przedłożenie i aprobowanie bilansu za rok zawiadowczy 1916/17 z relacyą i wnioskiem kontrolorów rachunkowych.
3) Wniosek Rady zawiadowczej, jak się ma postąpić z czystym zyskiem.
4) Wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego z 5,000.000 koron na 6,000.000 K i o zmianę § 7 statutów.
5) Wniosek o zmianę § 3, 9, 12, 13, 15, 23, 26, 30 i 32 statutów.
6) Wybór 4 członków Rady zawiadowczej.
7) Wybór 4 kontrolorów rachunkowych i 1 zastępcy.
8) Wolne wnioski.

Według § 13 statutów, mają prawo brania udziału w walnem zgromadzeniu i głosowaniu właściciele akcyj, którzy najdalej do dnia 30 czerwca 1917 byli zapisani w księdze akcyjnej. Akcye potrzebne do wykonania prawa głosowania trzeba złożyć razem z kuponami niewypłacalnymi 8 dni przed walnem zgromadzeniem w naszych kasach w Pradze, w Kolinie, Prościejowie, Lublanie, Horkach i Wys. Weseli, lub w banku przemysłowym (Živnostenská banka) w Pradze, w czeskim banku w Pradze, w filiach tych zakładów, oraz w kasach Lublańskiego banku kredytowego. Po złożeniu akcyj otrzyma się kwit oraz legitymacyę na walne zgromadzenie. 8942

W Pradze czeskiej, dnia 5 października 1917.

**Kolińska fabryka domieszek do kawy**

handlowe przedsiębiorstwo akcyjne.

Em. Placek, m. p.

prezes Rady zawiadowczej.

---

## Portyer hotelowy

z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia od 1 listopada w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod Portyer. 8875 2 2

## SKRYPTA

powiela i przepisuje na maszynach

## Powielarnia Krakowska

ul. Wiślna l. 8. 8859 2 10

## Pokoje i obiady

Karmelicka 45, II p., na prawo. 8293 18 20

## Willa w Krośnie

z 14 sto-morgową parcelą, z wolnej ręki do sprzedania. Ogrzewanie centralne. Położenie przepiękne. Teren naftowy. Bliższe szczegóły poda Powielarnia Krakowska, Kraków, ul. Wiślna l. 8. 8858 2 3

## Poszukuję się

niewielkiego majątku ziemskiego z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, z wkładem do 200.000 koron (ewent. niewielkiem obciążeniem hipotecznem). Uczciwe pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Majątek 200.000" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8878 2 3

## Na praktykę

do apteki wstąpi uczeń z ukończonym VI kl. gimnazyalną. Adres: J. Wojtyła, Dębica. 8890 2 2

---

## Student

z VI kl. gimn. poszukuje lekcyi w zakresie niższego gimnazyum. Specyalność: język niem., łacina, greka, j. polski. Mógłby też objąć miejsce w biurze. Zgłoszenia pod „E. P." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8907 2 2

## Do sprzedania

duży, nowy, żelazny piec kuchenny z 2 szabaśnikami i wanna cynkowa. Wiadomość: ul. św. Gertrudy 10, u dozorcy. 8905 2 2

## 2 pokoje

słoneczne, z kuchnią i łazienką, gaz, rechaud gazowe, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Mieszkanie A. B." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8886 2 3

## Pokoje 2 umeblowane

do wynajęcia zaraz. Na miejscu obiady. Ul. Kremerowska 14, I p. 8885 2 3

## Poszukuję się

nauczyciela (na wieś) do 3 uczniów: VI, IV kl. gimn. i IV normalna. Zgłoszenia: Administracya „N. Reformy", między godz. 11 a 12. 8564 6 0

Języki:

## Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

**Instytut Ansona ul. Szewska 17.**

7291 24 0

---

## Seminarzystka

IV roku, z kursem froblowskim, poszukuje lekcyi z klas normalnych lub innego zajęcia. Zgłoszenia pod „Janina" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8892

## Inteligentna panienka

poszukuje pokoju, możliwie z całem utrzymaniem, przy izrael. rodzinie. Zgłoszenia pod „Czystość" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8894 2 3

## Asystentki

na czterotygodniowe zastępstwo poszukuje natychmiast apteka w Ropczycach. 8715 3 3

## Poszukuję

od 1 stycznia ładnego, umeblowanego mieszkania 3—4 pokoi. Zgłoszenia: Hrabina Łubieńska, Wielopole 8, parter. 8814 2 6

## Lokaj

lat 50, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1-go listopada. Podwale 6, F. U. 8869 2 3

## Potrzebna służąca

do domu izraelickiego, umiejąca dobrze gotować, za dobrem wynagrodzeniem. Schneider, restauracya, ul. Lubicz l. 3, oficyna, 1 piętro. 8859 2 3

Poszukuje się

## nauczyciela

celem przygotowania ucznia do egzaminu z V kl. gimnazyum realnego. Zgłoszenia pod „Sumienny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8857 3 3

## Poszukuję dobrej

krawcowej do domu. Ul. Siemiradzkiego l. 13, II piętro, na lewo. 8862 2 2

## Grand hotel

poszukuje dwóch praczek na stałe, od 15 października. Zgłoszenia do zarządu. 8906 2 2

## Dubeltówka

lankaster, kal. 16 i torba myśliwska do sprzedania. Zgłosić się godz. 6—7 wieczorem u dozorcy domu. Ul. Dietlowska l. 86. 8786 3 3

## Poszukuję nauczycielki

do korepetycyi dla panienki z III kl. liceum. Zgłoszenia pod „P. S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8912 2 2

## Lekcye.

Poszukuje się na wieś panny z dobrego domu, z ukończonem liceum i wyższą muzyką, któraby uczyła dwie panienki 12-letnie, do egzaminów publicznych. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Łotoszyn, poczta Dębica. 8855 2 2

Większą ilość

## ziemniaków

suchych, bez ziemi, zdrowych, tadziej karpieli, suchych, bez ziemi, kupi w przesyłkach wagonowych do dostawy zaraz lub w zimie Hermann Kunewalder, Zauchtel. 8879 9 6

## Zaraz do wynajęcia

pokój frontowy z balkonem, umeblowany, z osobnem wejściem. Stradom 5, I piętro, na prawo. 8895 2 2

# 40.000 K

są do ulokowania na hipotekę realności w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokacka Dra Leona Geldwerth w Krakowie ul. św. Marka 23, (róg Szpitalnej). 8926 1 3

---

## WILLA

o 11 ubikacyach, z komfortem i ogródkiem, w najbliższej okolicy Gracu, wspaniałe położenie, do zamiany na realność lub folwarczek w Galicyi lub na Śląsku. Wartość zamiany 90.000 K. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Willa". 8865 2 3

## Zawodowy aparat fotograficzny

format 18×24, drewniany, z podwójnym wyciągiem, 3 kasetk. skórzanym futerałem i statywem. Aparat, format 9×12, F. 6×8, z 3 kasetkami. Aparat do powiększań, z 6×9 lub 9×12, na większe do 18×24, tanio sprzedam. Wiadomość: ul. Dietla 41, u portyera, między godz. 8—11 rano. 8919 2 3

## Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu

**I. Jasomirgottstrasse 3**

bocznа między Stefansplatz a Bauermarkt

otwarta od godz. 10 przed poł. do 6 po południu. Następujących artystów dzieła są wystawione:

prof. T. Axentowicz, prof. J. Fałat, A. Grott, Vlastimil Hofmann, Wojciech Kossak, J. Męcina-Krzesz, prof. K. Laszczka, prof. J. Malczewski, prof. J. Mehoffer, prof. Zygmunt Rozwadowski, prof. St. Rejchan, J. Skotnicki, W. Tetmajer, prof. J. Unierzycki, H. Uziembło, prof. Leon Wyczółkowski, Tadeusz i Zygmunt Ajdukiewicze, J. Brandt, Artur Grottger, Jan Matejko, Alfred Wierusz Kowalski.

Zbiorowa wystawa prac Vlastimila Hofmanna i H. Uziembły. 8016 16 20

Telefon Nr 1405. Telefon Nr 1405.

## Konc. Biuro posad i służby oraz kupna i sprzedaży realności Stanisława Tumidajowicza

przeniesione zostało do domu przy ul. Szewskiej l. 23. Telefon Nr 1405. Godz. urzędowe od 10—12 i od 4—6. 8922 2 3

## Starożytności

Obrazy, dzieła sztuki, miniatury, sztychy, meble, bronzy, porcelanę i tkaniny sprzedaje, kupuje i przyjmuje w komis „DOROTEUM", ul. św. Tomasza 20. 8719 3 3

# Licytacya koni w Tarnowie.

Dnia 12 października b. r. o godz. 8 rano sprzedaną będzie w c. i k. Pferdeverwertungsstelle w Tarnowie (Koszary kawaleryi na Pogwizdowie) większa ilość gał. koni w drodze publicznej licytacyi, najwięcej ofiarującym.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem swego c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna wyłączeni.

W razie padnięcia konia w ciągu 14 dni, może kupujący po urzędowem stwierdzeniu bezwinności, po wniesieniu podania, przy następnej licytacyi innego konia w tej samej cenie, jako wynagrodzenie, zadarmo otrzymać. 8930 2 2

Tarnów, dnia 5 października 1917 r.

**K. u. k. Pferdeverwertungsstelle, Tarnow.**

## Czarująca piękność.

Drogę do osiągnięcia olśniewającej piękności wskażę każdemu przez mą receptę, nieznaczone razy wypróbowaną i przez zawodowych lekarzy za świetną uznaną. Nie się rumieni i niedościa wiedzą. Wszelkie nieczystości skóry, wyprysk, piegi, zmarszczki, jakoteż czerwoność twarzy i nosa znika w bardzo krótkim czasie niezawodnie, za co się ręczy. Tysiące podziękowań. Wysyłam tę cudowną receptę za 50 hal. znaczkami. Napisać zaraz pod adresem: V. JELINEK, Wiedeń 36., Fach 57, Abtlg 9.

Marka na odpowiedź pożądana. 8707 4 0

## Z kobietą inteligentną

(panną, wdową lub mężatką do lat 25), niezarozumiałą, niezłośliwą i nieciekawą — pragnę wymieniać myśli w celach literackich. Rzeczy traktowana seryo. Zgłoszenia listowne pod „Studyum" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8877 4 7

# Kawaler

w średnim wieku, obywatel ziemski, szlacheckiej rodziny, poszukuje żony, panny, do lat 25, ładnej, dobrze wychowanej, z posagiem lub bez majątku. Posag nie wymagany. Zgłoszenia tylko seryo przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „W. Z. 400" (Listy poste restante obecnie niedozwolone). 8903 2 2